Nr. 19. We Lwowie, Niedziela dnia 24. Stycznia 1869. **Rok VIII.**

Wychodzi codziennie o godz. 3ciej po południu.
Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA: kwartalnie 3 złr. 75 cnt. miesięcznie 1 „ 30 „
Z przesyłką pocztową:
kwartalnie: w państwie austrjackiem z Tygodnikiem Niedzielnym 5 złr. — cnt.
do Prus i Rzeszy niem. 4 tal. 15 sgr.
Szwecji i Danii „ 6 „
Francji i Anglii „ 23 franków.
Włoch . . . . 25 „
Belgii i Szwajcarji 18 „
Turcji i ks. Naddun. 18 „ (bez Tyg. Niedz.)
Numer pojedynczy kosztuje 8 cnt.

GAZETA NARODOWA.

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:
We LWOWIE: Biuro Administracji *Gazety Narodowej* przy ulicy Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia *Józefa Czecha* w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik *Raczkowski*, rue du pont de Lodi Nr. 1. W WIEDNIU p. *A. Oppelik*, Wollzeile, 22; tudzież pp. *Haasenstein & Vogler*, Wollzeile 9. W FRANKFURCIE nad MENEM i HAMBURGU: pp. *Haasenstein & Vogler*.
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stemplowej 30 cnt za każdorazowe umieszczenie.
LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Interpelacja i odpowiedź.

Ministerstwo wiedziało dokładnie, że delegacja nasza wystosuje interpelację, straciwszy na poufnych znoszeniach się z ministerstwem miesiąc przeszło i przejrzawszy jaśniej, że ze wszystkich w tej sprawie oświadczeń i półsłówek ministrów, nic korzystnego dla kraju nie wygląda. Ale nie spodziewało się ministerstwo, iż na poniedziałkowem wieczornem zebraniu, dzień przed wniesieniem interpelacji, delegacja uchwali wystąpić z Rady państwa, jeśli się pokaże, że nic nie osiągnie! Widać iż ktoś o tej uchwale delegacji doniósł zaraz ministrowi spraw wewnętrznych, gdyż tej wiadomości przypisać należy, iż wszedłszy po wniesieniu interpelacji do Izby, był mocno zirytowany, i tę irytację w rozmowach z naszymi posłami objawił dosyć wyraźnie. Wiedział już, że delegacja w razie odmownej odpowiedzi ze strony ministerstwa ma zawezwać Izbę, aby zażądała od ministerstwa przedłożenia rezolucyj sejmowych jako wniosku rządowego, więc dowodził z ferworem płonności tego kroku. „Cóż z tego, że zawezwiecie Izbę, by oświadczyła ministerstwu życzenie wniesienia rezolucyj jako wniosku rządowego? Ja zabiorę głos i będę opugnował. Gdyby Izba na nas nie zważała, wtedy nastąpi przesilenie ministerstwa i znajdziemy się wszyscy w bardzo kłopotliwem położeniu. Jeśli zaś pójdzie większość Izby za nami — a mam nadzieję, iż przyzna nam słuszność (*wird uns Recht geben*) — to wy się skompromitujecie, i na tem koniec.“

Nazajutrz rozpoczęły się znowu zakulisowe traktowania między delegatami a dr. Giskrą. Głównie pośredniczył hrabia Adam Potocki. Ministerstwu chodziło o to, aby nie żądano od Izby zawezwania, by ministerstwo przedłożyło Izbie rezolucje galicyjskie jako wniosek rządowy, lecz aby jedynie w następujący sposób sformułowało wniosek delegacji:

„Izba raczy uchwalić: Wzywa się rząd, aby rezolucje galicyjskiego sejmu udzielił Izbie niższej Rady państwa do rozpatrzenia i konstytucyjnego traktowania.“ („*Das Haus wolle beschliessen, es sei die Regierung aufzufordern, die Resolutionen des galizischen Landtags dem Abgeordnetenhause des Reichraths zur Einsicht und verfassungsmässigen Behandlung mitzutheilen.*“)

Przywódzcy naszej delegacji już się zgodzili na to sformułowanie, a niezawodnie zgodziła się na nie i delegacja.

Po takiem dopiero wybadaniu usposobień i umówieniu się z delegacją nastąpiła narada ministerstwa pod przewodnictwem cesarza, zapadła uchwała dania odmownej odpowiedzi w formie, o której konferujący z ministrem delegaci byli naprzód uwiadomieni. Wyraz „z ubolewaniem“ i nie dosyć stanowcze a raczej nie dość jasne dla tych, co się domyślać nie chcą, sformułowanie w odpowiedzi odrzucenia rezolucyj, z powodu, iż się ministerstwo na nie nie zgadza — miało być ustępstwem ze strony rządu dla delegacji!

Kompromis ten między delegacją a ministerstwem odjął tak interpelacji, jak postanowieniu wystąpienia, jak i wnioskowi zawezwania Rady państwa, wszelką doniosłość dla nas, a niebezpieczeństwo dla ministerstwa. Jedynie oddalił od delegacji na kilka miesięcy kwestję wystąpienia z Rady państwa.

W razie bowiem zażądania przez Izbę, by rezolucje jako wniosek rządowy przedłożone jej były, ministerstwo musiałoby się podać do dymisji. W razie zaś odrzucenia tego wniosku przez Radę państwa — co bardzo jest prawdopodobnem — musieliby delegaci nasi wystąpić z Rady państwa, i nastąpić by musiało znowu albo przesilenie ministerjalne, albo rozwiązanie sejmu galicyjskiego i rozpisanie nowych wyborów.

Gdy zaś delegacja przedłoży Radzie państwa ułożony w porozumieniu z ministerstwem wniosek powyżej zacytowany, wtedy Izba najpierwiej weźmie go do pierwszego czytania, i wtedy odeszle do komisji dla zdania sprawy. To może nastąpić wtedy, kiedy się komisji lub prezydentowi podoba. W razie przychylnego zdania komisji, przyjdzie wniosek delegacyjny z jej sprawozdaniem do drugiego czytania, a później do trzeciego. I jakiż może być rezultat w razie pomyślnym? Komisja zwróci uwagę, iż pierwej trzeba uchwalić zmianę w regulaminie, aby ministerstwo mogło i obowiązane było przedkładać rezolucje sejmowe Radzie państwa. Więc znowu wniosek do zmiany regulaminu trzeba przeprowadzić przez trzy czytania, poczem wybrana dla wniosku delegacji komisja będzie go mogła przedłożyć Izbie do uchwały!

Dopiero wtedy podałoby ministerstwo rezolucje galicyjskie do wiadomości Rady państwa, ale przedmiotowo, podczas gdy cała Rada państwa wie niedokładnie, że ministerstwo jest przeciwne.

Więc jaki będzie wypadek tej drogi, wybranej przez delegację naszą w porozumieniu z ministerstwem?

Nim się zakończy ten skomplikowany sposób traktowania rezolucyj sejmowych, i nim ministerstwo na mocy dodatkowej zmiany regulaminu, nie biorąc za przedłożenie żadnej na siebie, chociażby pozornej odpowiedzialności moralnej, wniesie rzecz do Izby — wiele wody upłynie, Rada państwa ukończy już pierwej wszystkie swe ważniejsze tegoroczne prace — a potem dopiero może swobodnie uchwalić większością głosów najlegalniej w świecie — odrzucenie rezolucyj sejmu galicyjskiego, wiedząc, iż to jej wtedy wcale na nic nie narazi.

A jednak delegatom naszym ten sposób traktowania rezolucyjnej sprawy bardzo przyszedł do smaku — jak nam piszą z Wiednia. — Będzie można odwlec ustąpienie z Rady państwa do nieokreślonego terminu, a Niemcy złośliwie głoszą, że mianowicie musi się tym delegatom podobać, którzy mają nadzieję tymczasem wystarać się o rozmaite koncesje, wpływy, sinekury itp. W kołach pism jak *Neue fr. Presse*, *Stara Presse*, *Fremdenblatt*, liczą też najwięcej na tę okoliczność, i twierdzą z tego powodu kategorycznie, że delegacja z Rady państwa z pewnością przed zamknięciem Rady państwa nie wystąpi!...

Korespondencje Gazety Narodowej.

Bukareszt dnia 17. stycznia.

(*A. Łab.*) W dzień Nowego roku star. stylu został ogłoszony wojsku następujący rozkaz dzienny, podpisany przez księcia Karola:

„Z powodu Nowego roku życzę wam wszystkim, oficerom i żołnierzom, pomyślności i długiego wieku.

„Utrzymanie pokoju, tak bardzo pożądanego dla szczęścia ojczyzny, jest najżywszem życzeniem mej duszy; przypominam wam jednakże, że armia, dobrze uorganizowana, wierna i karna jest potęgą każdego narodu, jako też najważniejszą gwarancją spełnienia powyższego życzenia.

„Niechże więc każdy stara się być godnym członkiem tej tak ważnej instytucji.

Karol“.

Dziennik bółgarski *Narodnost* rozbiera w pierwszym swym tegorocznym (st. st.) numerze cały przebieg sprawy bółgarskiej w ubiegłym roku.

Rachunek ten wychodzi na korzyść rozbudzonego i coraz bardziej wzmacniającego się narodowego życia Bółgarów, którzy w obronie tegoż byli zmuszeni uciekać się do środków, jakie przy gorącej miłości ojczyzny tylko rozpacz podać może, ile że nadużycia i ciemiężenia ze strony baszów tureckich pozostały te same, a wszelkie prośby Bółgarów, zanoszone przed tron Jego ces. Mości sułtana, bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem księcia Napoleona, nie odniosły pożądanego skutku.

Tenże sam dziennik podaje następujący adres, jak powiada, wszystkich emigrantów bółgarskich do J. c. Mości Abdul-Aziz-chan-sułtana:

„Sire!

„Wspaniałomyślność względem poddanych jest najwyższą cnotą panującego.

„Łaska, jaką W. c. Mość raczyłeś wyświadczyć wiernym swym poddanym, Bółgarom, wracając im pierwotne prawa cerkiewne przez oddzielenie cerkwi bółgarskiej od greckiego patryarchatu, który przywłaszczył ją sobie przez różne machinacje, łaska ta cesarska mogłaby być zupełną, gdyby narodowi bółgarskiemu były powrócone i polityczne prawa jego *ab antiquo*. Przez rekonstytuowanie cerkwi bółgarskiej, dałeś W. c. Mość nową gwarancję, że życzysz sobie wzmocnienia narodowości bółgarskiej, konsolidowanie jednakże cesarstwa wymaga jeszcze uwzględnienia prawnych żądań Bółgarów pod względem politycznym.

„Wszystko każe się nam spodziewać, że silna wola, która jedynie jest w stanie zlać na nas podobne łaski, nie będzie się ociągać, aby wprowadzić Bółgarów w należyte im prawa.

„Najjaśniejszy Panie! Brzemienne chmury, jakie krążą nad półwyspem Bałkanu, nie przejdą bez strasznych śladów zburzenia dla państwa Otomańskiego.

„Krytyczny stan, który z dnia na dzień przybiera coraz bardziej groźniejsze rozmiary tak dla państwa W. c. Mości, jakoteż i dla drogiej naszej ojczyzny, pobudza i ośmiela nas wypełnić ten święty obowiązek względem ojczyzny naszej, powinność, jaka cięży na każdym prawym patryocie, której gdybyśmy nie wypełnili, wpadlibyśmy w odpowiedzialność przed sądem przedwiecznym, przed zdrowym rozsądkiem i przed krajem, który nas zrodził i wychował.

„Nieprzyjaciele odwieczni, którzy usiłowali i usiłują nadwątlić podstawy państwa Otomańskiego a zarazem zaszkodzić drogiej naszej ojczyznie, zbliżają się do swego zbrodniczego celu, a usiłowania ich poczęły wydawać owoce. Niebezpieczeństwa, jakie się przedstawiają z dnia na dzień, z godziny na godzinę, ba nawet z chwili na chwilę, są tego żywym przykładem przed naszemi oczyma.

„Aby je módz usunąć, potrzebne są środki, któremiby można się oprzeć wszelkim szkodliwym zamysłom na niekorzyść państwa Otomańskiego.

„Państwo W. c. Mości potrzebuje możnej pomocy, aby ujść wiecznej przepaści, stojącej przed niem, potrzebuje wiernego sprzymierzeńca, któryby mógł opierać się bezustannie wszelkim burzom, jakie zawisły nad cesarstwem. Któż może być lepszym, szczerszym i możniejszym sprzymierzeńcem, jak wierni poddani W. c. Mości, Bółgarzy, którzy życzą sobie bardziej jak kto inny całości państwa Otomanskiego, będącego i ich ojczyzną? Któryż z Bółgarów, widząc spełnione najświętsze swe życzenia, t. j. przyznane Bółgarom odwieczne ich prawa, które cechują ich jako naród, nie powstanie, nie przeleje nawet krwi swojej z ochotą dla całości państwa Otomańskiego, zwłaszcza, kiedy ono jest i jego ojczyzną? Pojedyńczą, jasną i ogólną jest odpowiedź na to pytanie.

„Sire!

„Chciej W. c. Mości oprzeć nadzieje swoje na lojalności Bółgarów, wiernych twych poddanych, dowiedzionej w przeciągu 5 wieków niezaprzeczonemi faktami i w chwilach najkrytyczniejszych dla państwa Otomańskiego. Niech berło W. c. Mości nie polega na iglicowej broni i gwintowanych działach, ale na owych wsławionych kindżałach bółgarskich, przed któremi drżały podwaliny Konstantynopola w czasach Byzantyńskiego cesarstwa, bo tylko wówczas będzie ono bezpieczne przed każdym atakiem.

„Aby przekonać o tej prawdzie, potrzebujemy tylko wskazać naprzykład Austrję. Będąc już prawie jedną nogą w grobie, cóż robi ona dla swego zbawienia? Czyż przyznając Madiarom ich prawa, naraziła może własne swe interesa? Bynajmniej. Przeciwnie, z państwa na poły upadłego, stała się możną.

„Jako wierni synowie Bółgarji, drogiej naszej ojczyzny, i gorący obrońcy całości państwa Otomańskiego, wszyscy, którzy biedujemy ukryci w lasach, jako też ci, którzy wygnani z kraju drogiego, walczymy z trudami obczyzny, przychodzimy i błagamy W. c. Mości, abyś raczył uwzględnić prośby nasze, wyrażone w memorjale z r. 1867.

„Najjaśniejszy Panie! Uwzględnienie słusznych tych próśb położy tamę wszelkim niebezpieczeństwom, jakie zagrażają dziś państwu Oto-

Kronika lwowska.

(*O prawdopodobnym blizkim końcu świata i co potem będzie. Sprawa OO. zmartwychwstańców. Troskliwość Skarbkowskiej Rady administracyjnej o utrzymanie teatru niemieckiego. Dlaczego nam było „straszno“, a dlaczego teraz „straszno“ drowi Smolce — rozprawa na temat federalistyczny. Niektóre sposoby nabywania cudzych pieniędzy, nieprzewidziane w kodeksie. Zarysy historyczne p. Kalickiego.*)

Kronika karnawałowa stała się tego roku zbyteczną, wszyscy bowiem bez wyjątku bawią się tak zawzięcie, że nie potrzebują dowiadywać się o tem dopiero z *Gazety*. Możnaby mniemać, że koniec świata postanowiony jest nieodwołalnie na środę popielcową, i że każdy chciałby stawić się na sądzie ostatecznym z jak największą liczbą orderów kotylionowych, i — z jak najmniej obładowaną kieszenią. Snadniej bowiem wielbłąd przelezie przez dziurkę od igły, a nawet snadniej kronikarz *Gaz. Nar.* przyjęty będzie w tym roku do Towarzystwa narodowo-demokratycznego, aniżeli bogacz posiędzie królestwo niebieskie. Ale jeżeli ubóstwo ewangieliczne otwiera bramy tego królestwa, to znajdziemy się tam w bardzo wielkiej liczbie, i nie będziemy mogli skarżyć się na brak znajomych. Jedna tylko szlachta wykluczoną będzie od uczestnictwa w szczęśliwości wiekuistej, bo jak trafnie zauważał *Dziennik Lwowski*, ma ona zbyt wiele pieniędzy. Na tej podstawie wolno przypuszczać, że raj urządzony będzie na zasadach demokratycznych i federalistycznych, podczas gdy czarni aniołowie w piekle po wieki wieków jęczeć będą pod ekonomiczną przewagą szlachcczyzny. Tem gorzej dla nich, bo nie będą mieli nawet *Organu demokratycznego*, któryby ich bronił przeciw tej pieniężnej przewadze i przeciw kolejomanii szlacheckiej!

Muszę się wytłumaczyć, zkąd mi dziś przyszły te napół ponure myśli o żywocie pośmiertnym i o smutnej przyszłości P. T. pp. djabłów. Oto najprzód w fejletonie *Czasu* wyczytałem obronę OO. zmartwychwstańców przeciw „Ostrzeżeniu“, umieszczonemu niedawno w *Gazecie*. Pisał ją ksiądz Fidelis, kapucyn, z wielkiem namaszczeniem, które mimowoli udziela się czytelnikowi, tak, że poczyna się mimowoli rozmyślać nad znikomością wszystkich rzeczy ludzkich, gdy się czyta tę obronę, a najbardziej nad znikomością użytych w niej argumentów. Ks. Fidelis dowodzi i potwierdza to wszystko, co zawarte było w Ostrzeżeniu, a mianowicie, że fundusze, zebrane na postawienie kościoła, obrócone były bez wiedzy dawców na cel zupełnie inny, że OO. zmartwychwstańcy pełnią jakiś rodzaj kontroli nad duchowieństwem polskiem, znajdującem się na wychodźtwie i t. d. Obrona tego rodzaju wzmacnia tylko oskarżenie, a gołosłowne zaprzeczenia co do niektórych punktów nie osłabiają go bynajmniej.

Otóż i jeden powód do rozmyślań bardzo poważnych i świątobliwych, nastrajających ducha tak, że nawet sam Benjaminek nie potrafiłby wznieść się wyżej nad poziom całej rumfordzkiej nędzy tego świata. Każdy spór między duchownymi ma, oprócz swojej nudnej strony, jeszcze i tę, że stawia żywo przed oczy różnicę między obłudą a prawdziwym duchem Bożym, między istotną skromnością a pychą, kryjącą się pod pozorami pokory.

O drugi temat, prowadzący do uwag nad pożytkiem ewangielicznego ubóstwa, postarała się szanowna Rada administracyjna, zawiadująca fundacją Skarbkowską. Gdyby fundacja wypełniała swoje zadanie, tj. gdyby służyła ku wsparciu ubogich i sierot, jak tego chciał fundator, nie obracałaby swoich funduszów na utrzymanie teatru niemieckiego. W życiu doczesnem miałoby to pewne korzyści.

„Ale po śmierci... Niemcy! wy to wiecie...

P. König dyrygowałby jakąś pierwszorzędną sceną w niebie, i obznajamiałby rzesze wybranych Pańskich z najnowszemi kompozycjami Offenbacha, a nasi ubodzy smażyliby się w smole. Ten to zapewne wzgląd nakłonił szanowną Radę administracyjną, że na prośbę p. Königa (który *NB.* dotychczas nie złożył kaucji) uchwaliła podwyższyć dawaną mu roczną subwencję z 6.000 na 10.000 złr. Fundacja dobroczynna nie wejdzie tedy nigdy w życie, ale natomiast byt teatru niemieckiego we Lwowie jest zabezpieczony.

Rzecz ta, sama w sobie trudna do uwierzenia nawet dla tych, którzy mieli zawsze jak najgorsze wyobrażenie o sposobie, jakim prowadzone bywają nasze sprawy publiczne, wyda się może jeszcze niepodobniejszą do prawdy, jeżeli dodamy, iż za podwyższeniem subwencji, oprócz ks. Kuratora, głosowali dr. de Warnia Gnoiński i dr. Smolka, a przeciw podwyższeniu pp. Pietruski i dr. Rajski.

Ubolewaliśmy już nieraz nad tem, że w sprawach, obchodzących ogół, w sprawach przeważnie politycznych, udział prawników sprowadza często jak najgorsze skutki, bo dla tych panów najczęściej sprawiedliwością jest to, co stoi w paragrafie. Nie mogą oni tak łatwo oswobodzić się od jarzma formułek i definicyj, które ciążą na ich umyśle. W sprawie fundacji Skarbkowskiej niedogodność ta dała nam się już nieraz czuć bardzo dotkliwie. Zamiast oprzeć się niesłusznym wymaganiom z należną energią, którąby była znalazła usilne poparcie w całym kraju, zarząd badał lękliwie wszystkie przepisy i paragrafy, i okazywał się często troskliwszym o utrzymanie sceny niemieckiej, niż władze rządowe. Obecnie, gdy p. König oświadczył, że w razie niepodwyższenia subwencji zmuszony będzie zrzec się przedsiębiorstwa, połowa członków Rady administracyjnej przelękła się tej ewentualności, że fundacja zmuszona będzie na własną rękę utrzymywać dalej teatr niemiecki.

Trudno nam pojąć, zkąd ma wyjść ten przymus do utrzymywania sceny niemieckiej, i w jakiej formie on może się objawić. Kiedy przed kilkoma miesiącami dr. Smolka żądał od sejmu, ażeby chwycił się polityki absolutnego oporu przeciw obecnemu systemowi rządowemu, kiedy większości reprezentantów kraju zarzucał lękliwość i wołał, że dlatego niechcemy chwycić się tak skrajnej opozycji, do jakiej nas popychał, bo nam „straszno“ — naówczas wiedzieliśmy dobrze, czegośmy się obawiali. Obawialiśmy się gwałtownej represji, takiej, po jakiej kraj dopiero co odetchnął; obawialiśmy się rozjątrzenia naszych ran społecznych, ponownego zapanowania systemu policyjnego w szkole, w administracji i w sądownictwie. Obawy nasze *były* usprawiedliwione świeżemi przykładami, mogliśmy cytować nazwiska i fakta na ich poparcie, mogliśmy powoływać się na rozstrój społeczny, który nie pozwalał krajowi staczać walki z ministerstwem poza granicami konstytucji grudniowej. Jeżeli nam było „straszno“, wiedzieliśmy przynajmniej dlaczego. Ale niech nam kto powie, zkąd się teraz drwi Smolce zrobiło tak „straszno“, że wotował za podwyższeniem subwencji dla p. Königa? Czy mąż, który wbrew p. Beustowi, Andrassemu, wbrew wszystkim faktom dokonanym, podjął się przemienić całą monarchię Austrjacko-węgierską w nowe zupełnie ciało federalistyczne, który jednym zamachem pióra przyłączył Bukowinę do Galicji, Szląsk do Czech, Krainę do Dolnych Rakuz, mąż, który się nie lękał ani wyborów bezpośrednich, ani stanu oblężenia, ani nowego najazdu Summerów, Hehnów, Wolfarthów — przeląkł się nagle tej strasznej chwili, w której dzienniki centralistyczne uderzyłyby na alarm z powodu, iż teatr niemiecki we Lwowie, dla braku przedsiębiorcy, zamknięto? Czemże jest to, coby była może zrobiła, a może i nie zrobiła prokuratorja finansowa w imieniu rządu w takim razie, wobec walki, jaką przyjęcie owego sejmowego wniosku dra Smolki musiałoby było wywołać w całym kraju, w każdej, najmniejszej gminie? Czem jest drobniutka kwestja fundacji Skarbkowskiej, wobec kwestji federalistycznego lub dualistycznego ustroju monarchii? Wątpliwem jest nawet bardzo, czy w kwestji, tak podrzędnej, ministerstwo w obecnej chwili chciałoby drażnić opinię kraju, którego najważniejsze potrzeby i żądania nie są zaspokojone. Dlaczegoż drwi Smolce zrobiło się tak „straszno!“ Nie dziwilibyśmy się, gdyby oprócz p. Gnoińskiego, kto inny z przeciwników politycznych dra Smolki głosował był za panem Königem, bo rzeczywiście między tymi przeciwnikami jest wielu ludzi, do zbytku oględnych, — lecz sam przywódca skrajnej opozycji! Komuż teraz *Organ demokratyczny* zarzucać będzie „tchórzostwo“ etc. etc. — kiedy jego opiekunowi tak „straszno!“

Zresztą, przedstawiliśmy tu tylko najdalsze możliwe następstwa odmówienia większej subwencji p. Königowi. Ściśle biorąc, nawet gdyby

mańskiemu. W ten sposób zabezpieczy się jego całość, uniemożliwi wszelkie obce mieszanie się, wszelkie obce wpływy w jego wewnętrzne sprawy; wówczas stanie ono w rzędzie najpierwszych państw europejskich.

„Sire!

„Tak utrzymanie całości państwa Otomańskiego, jako też ostateczna jego zaguba spoczywa w rękach W. c. Mości; wszystko złe czy dobre zależy od woli W. c. Mości, wspaniałomyślność monarsza jest w stanie naprawić wszystko. Spełnienie żądań, wyrażonych w memorjale z r. 1867, wróci rozpadającemu się prawie państwu Otomańskimu jego dawną sławę, siłę i wielkość, a zaszczyt z tego spłynie na imię W. c. M., które odtąd będzie błyszczeć obok znakomitych Jego przodków: sułtana Murata, Bajazeta Ilderima i Mahometa II.

„Najjaśniejszy Panie!

„Nazwa komitetu, która brzmi niedobrze w uszach każdego z nieprzyjaciół naszej wolności, nie odnosi się do jednej tylko części społeczeństwa, złożonej z kilku osób; członkowie tego komitetu znajdują się wszędzie gdziekolwiek można zasłyszeć imię Bółgara.

„Członkowie owi są tak liczni, jak liczni są Bółgarzy w świecie, od ostatnich do najpierwszych. Komitet ten ustąpi tylko wówczas, kiedy W. c. Mość raczysz spełnić słuszne życzenia Bółgarów, wiernych swych poddanych, albo wówczas, kiedy nie będzie ani jednego Bółgara na świecie, jeśli to jest możliwe.

„Ośmielamy się mieć nadzieję, że W. c. M. nie zechcesz i tą razą zostawić memorjał nasz, przedłożony w sposób tak lojalny, bez słusznego załatwienia, a wówczas zakwitnie państwo Osmanów i ojczyzna Bółgarów, którzy mogąc cieszyć się ojcowską łaską monarszą, nie przestaną wołać: „Niech żyje J. c. Mość Abdul-Aziz chan, sułtan Osmanów i król Bółgarów!

Bółgarja r. 1868 w miesiącu grudniu.

Emigranci bółgarscy."

Czynności Rady państwa.

Wydział budżetowy Izby poselskiej uchwalił przedłożyć jej rezolucję następującej osnowy: „Wysoka Izba raczy wezwać rząd najusilniej, aby w tej jeszcze sesji przedłożył odpowiednie wnioski, które by mogły spowodować polepszenie bytu materjalnego urzędników sądowych przy trybunałach pierwszej instancji jeszcze przed przeprowadzeniem nowej reorganizacji.

Wydział finansowy przyjął projekt ugody między Austrją a Węgrami, dotyczący spraw stemplowych, taks i opłat prawnych.

Wydział podatkowy zgodził się w zasadzie, aby przy wymiarze podatku gruntowego zastósować system procentualny a nie repartycyjny. Cyfra czystego dochodu ma być wynajdywaną w drodze szacunku.

Wydział konstytucyjny obradował w ostatnich czasach nad ustawą o organizacji trybunału państwowego.

Wypracowany przez dr. Sturma projekt ustawy o zaprowadzeniu **prawa o małżeństwach cywilnych**, zawiera następujące orzeczenia:

Art. I. Następująca ustawa o małżeństwach cywilnych wchodzi w życie we trzy miesiące po jej ogłoszeniu.

Art. II. orzeka, iż z dniem wejścia w życie tej ustawy, ustaje moc obowiązująca ustawy o małżeństwach cywilnych z potrzeby i wszystkich, dotyczących tej sprawy przepisów kodeksu cywilnego.

Art. III. brzmi: Orzeczenia niniejszej ustawy o małżeństwach cywilnych, mają na przyszłość stosować się i do małżeństw, zawartych przed wejściem jej w życie.

Art. VI. Jeśli małżonkowie, na podstawie dotychczasowych ustaw zostali rozłączeni od łoża i stołu, a okoliczności, które spowodowały ich separację, uprawniają ich do żądania także rozwodu w myśl orzeczeń niniejszej ustawy, mogą rozpocząć prawne kroki o rozwód dopiero w przeciągu roku po wejściu w życie tej ustawy.

Art. V. Ważność małżeństw należy osądzać wedle przepisów tej ustawy, która w czasie zawierania ich miała moc obowiązującą.

Art. VI. Zapowiedzi małżeństwa, mającego być zawartem po wejściu w życie tej ustawy, ogłoszone przedtem, niemają prawnego znaczenia.

Art. VII. zawiera formułkę wykonawczą.

Do tego dołączony jest projekt właściwej ustawy małżeńskiej, obejmujący §§. 82. Oto jego treść:

§. 1. Przyrzeczenie małżeństwa nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań cywilnych.

§. 2. Przez ugodę małżeńską zobowiązują się małżonkowie do nierozdzielnej wspólności pożycia.

§. 3. Każdy może zawrzeć ugodę małżeńską, komu nie stoi na zawadzie żadna cywilna przeszkoda do zawarcia małżeństwa.

§. 4. Osoby męzkie nie mogą wchodzić w związek małżeński przed ukończeniem 18. roku a osoby płci żeńskiej przed ukończeniem 14. roku życia.

§. 5. Kto sądownie jest uznany za niedołężnego albo obłąkanego, nie może zawierać małżeństwa, mającego prawne znaczenie.

§§. 6, 7 i 8. orzekają, że osoby niepełnoletnie potrzebują do zawarcia małżeństwa pozwolenia rodziców albo opiekunów.

§. 9. Powody szczególne, w skutek których może być wzbronionem zawarcie małżeństwa, są: brak dostatecznego utrzymania, nieobyczajność, zaraźliwa albo łatwo w potomność przechodząca słabość, lub sprzeciwiające się celowi małżeństwa ułomności.

§. 10. Wojskowi nie ulegają przepisom tej ustawy.

§§. 11 i 12. wypowiadają, pod jakiemi warunkami może być dane już pozwolenie zawarcia małżeństwa cofniętem.

§. 13. Jeżeli małżonek dowie się po ślubie, że żona jego jeszcze przed zawarciem małżeństwa zaszła w ciążę od kogoś trzeciego, ma prawo żądać unieważnienia małżeństwa.

§. 14. Osoby, które raz weszły w związek małżeński, nie mogą przed rozwiązaniem pierwszego związku wchodzić w powtórne związki.

§§. 15 i 16. normują stopnie pokrewieństwa, tworzące przeszkodę w zawieraniu małżeństw.

§. 17. Osoby, którym dowiedziono, że cudzołożyli z sobą, nie mogą z sobą zawierać małżeństwa.

§. 18. Kto z trzecią osobą zmówi się, aby godzić na życie drugiego z małżonków, ten nie może z tą trzecią osobą wejść w związki małżeńskie.

§§. 19—37. zawierają przepisy co do ogłaszania zapowiedzi, zawierania umowy małżeńskiej, skracania terminu zapowiedzi i wyjątkowego uwalniania od przeszkód, stojących na zawadzie wejściu w związek małżeński. Wszystkie te przepisy są równobrzmiące z przepisami teraźniejszej ustawy o małżeństwach cywilnych z potrzeby.

§. 38. Małżonka otrzymuje przez zawarcie małżeństwa nazwisko familijne swego męża i dzieli z nim jego stan.

§. 39. Przez małżeństwo biorą małżonkowie obopólnie na siebie zobowiązanie do wierności, pomocy i przyzwoitego pożycia.

§. 40. Małżonek jest obowiązany przyjąć żonę do wspólności w pożyciu domowem, ochraniać ją i strzedz, i stosownie do swego majątku zapewnić jej przyzwoite utrzymanie.

§. 41. Małżonek ma prawo żądania od swej żony posłuszeństwa i pomocy w pożyciu domowem i zarobku.

§. 42. Małżonka jest obowiązaną dzielić mieszkanie swego męża, o ile jej ociągania się w tem nie może usprawiedliwić rzeczywiste niebezpieczeństwo jej życia, zdrowia, albo środków utrzymania rodziny.

§. 43. Obopólne prawa osobiste nie mogą ugodami być zmienione.

§. 44. Małżonkom nie wolno za wspólnem porozumieniem rozwiązać wspólność małżeńską bez pośrednictwa sądu, chociażby uznawali małżeństwo za nieważne i podali o rozłączenie od łoża i stołu.

§. 45. Tylko ten z małżonków, na którym nie cięży wina przeszkody małżeńskiej, może podać o unieważnienie umowy małżeńskiej.

§. 46. orzeka, wśród jakich okoliczności ma się to stać.

§§ 47—54. traktują o rozwodach.

§. 55. Przy unieważnieniu małżeństwa, należy w wyroku orzec, który członek małżeństwa winien temu, a który nie.

§. 56. orzeka, że winna strona ma odszkodować niewinną.

§. 57. Dzieci, spłodzone w unieważnionem małżeństwie, mają być opatrzone jak dzieci z ważnego małżeństwa.

§. 58. Na zgodne żądanie ma sąd przyzwolić na rozłączenie małżonków od stołu i łoża.

§. 59. Nim zostanie wziętą pod rozwagę sprawa przyzwolenia rozłączenia za wspólnem porozumieniem, ma sędzia wzywać trzy razy, zawsze z osobna, w przestankach co cztery tygodnie, małżonków przed siebie, i zapytywać ich czy trwają w przedsięwzięciu rozłączenia się.

§§. 60—65 włącznie zawierają normy postępowania w procesach o rozłączenie od stołu i łoża.

§. 66. Rozłączonym małżeństwom wolno znowu złączyć się, o czem mają uwiadomić sąd.

§. 67. Małżonek zatracony, albo niewiadomego pobytu, którego zgon można w myśl przepisów ustawy cywilnej przypuszczać, może być na żądanie pozostałego członka małżeństwa uznanym za zmarłego, i małżeństwo może zostać unieważnionem.

§. 68. określa procedurę w tym względzie.

§. 69. Małżeństwo nie może nigdy rozwiedzione być za porozumieniem się małżonków, lecz tylko za wyrokiem sądu z ważnych powodów.

§§. 70, 71 i 72. zawierają określenia, na wypadek, jeżeli małżonkowie domagają się rozwiązania małżeństwa z powodu faktycznie stwierdzonej odrazy nieprzezwyciężonej.

§. 73. Nawet wbrew woli winnego małżonka może niewinny drugi członek małżeństwa żądać rozłączenia sądowego w następujących wypadkach:

1. Z powodu wiarołomstwa żony albo konkubinatu męża.

2. Jeżeli jeden z członków małżeństwa został za zbrodnię, popełnioną z chęci zysku albo nieobyczajności, zasądzonym na karę więzienia najmniej 5-letnią.

3. Jeżeli jeden członek małżeństwa opuścił drugiego w złośliwy sposób, i w przeciągu trzech lat nie powraca do swoich obowiązków nawet w skutek publicznego wezwania.

4. Jeżeli jeden małżonek godził na życie lub zdrowie drugiego małżonka, lub dopuścił się nieraz ciężkiej zniewagi jego.

§§. 74—77. zawierają przepisy postępowania w tym względzie.

§. 78. Małżonka utraca po rozwodzie z mężem jego nazwisko i stan wtedy tylko, jeżeli mąż poda o to z powodu znieważenia tego nazwiska a sąd po zbadaniu stanu rzeczy zgodzi się na to.

§. 79. Ponowne połączenie rozwiedzionych małżeństw, podlega jako nowe małżeństwo wszystkim przepisom prawnej ugody małżeńskiej.

§. 80. Jeżeli jakie małżeństwo zostanie unieważnione, rozłączone albo rozwiązane przez śmierć męża, a żona jest w cięży, nie wolno jej przed porodem wchodzić w nowy związek małżeński.

W §. 81. wyrażone są następstwa z powodu przekroczenia tego przepisu.

§. 82. Jeżeli małżeństwo zostało unieważnione albo rozwiedzione, ma to być zanotowane w rejestrze małżeństw w tem miejscu, gdzie zapisano zawarcie małżeństwa.

Przegląd polityczny.

Austrja i Węgry. Znowu poruszono w ostatnich czasach kwestję obsadzenia ciągle jeszcze wakującej godności prezydenta ministrów. Przyjaciele hr. Taafego zaczęli szeroko rozwodzić się nad tem, jak on doskonale kieruje ministerstwem, z jakim to taktem piastuje on już od kilku miesięcy tę godność, a więc, powinien przestać już być tylko zastępcą prezydenta ministrów. Ale pochwały te wywołały tem zawistniejszy odpór, i przeciwnicy jego poczęli znów chórem dowodzić, że koniecznie potrzeba już raz koniec położyć tej tymczasowości — ale dlatego, że to wcale dobrze nie świadczy o bogactwie Austrji w utalentowanych ludzi, jeżeli przez kilka miesięcy nie można było wynaleźć kogoś lepszego do przewodniczenia gabinetowi jak hr. Taafe.

Gazeta Wiedeńska ogłasza tekst traktatu handlowego między Austrjacko-węgierską monarchią a Szwajcarją. Traktat ten bardzo znacznie ułatwia stosunki handlowe między oboma temi państwami.

Francja. Koła wojskowe są bardzo zadowolone z mowy tronowej, w której cesarz wspomniał tak pochlebnie o armii, a kilku zagranicznych posłów doniosło w depeszach swym dworom, że słowa cesarskie zostały w ogóle bardzo dobrze przyjęte. Nawet nieprzyjaciele dzisiejszego rządu szczycą się teraz swym monarchą, który tak dumnie przemówił do Europy!

Co do przygotowań wojennych, które ostatniemi czasy zaczęto prowadzić na wielką skalę, to jak paryzki korespondent *Gazety Kolońskiej* zapewnia, takowe nie zdają się być obliczone na niezwłoczną wojnę. Wprawdzię nad granicę wysyłają ciągle świeże zapasy, i w fabrykach pracują niezmordowanie, lecz to da się tem usprawiedliwić, iż słowa: „Francja gotowa," które Napoleon wyrzekł w swej mowie, minister wojny, marszałek Niel, chce najdokładniej zastosować.

Znany republikanin i prefekt za czasów Cavaignaca, niejaki p. Denuneques wniósł petycję na korzyść rodziny Orleańskiej. Żąda on, aby dobra tej familii, skonfiskowane w r. 1852, zostały jej teraz zwrócone. Więcej jak pewna, że senat przejdzie nad tą sprawą do porządku dziennego.

Księga żółta, która jak wiadomo, roztrząsa dokładniej niż księga błękitna zagraniczne sprawy — ma być temi dniami rozdzieloną między członków Ciała prawodawczego. Księga ta zajmuje się niemal wyłącznie sprawą tunetańską i wschodnią.

Prócz interpelacji o wypadkach na wyspie Reunion, w Ciele prawodawczem zapowiedziano jeszcze następujące dwie interpelacje: 1) dlaczego rząd nie zwołał wyborców dla obsadzenia opróżnionych krzeseł poselskich, i 2) dlaczego rząd postępuje tak surowo z politycznemi dziennikami.

Wschód. Z Konstantynopola donoszą do *Indep. belge* pod dniem 8. stycznia: „Rząd otomański zaczyna się niepokoić i zdecydował się przedsięwziąć środki ostateczności w przewidywaniu kłopotów, na jakie narazić go może zbyt wielkie rozdrażnienie opinii publicznej w Turcji.

Aby zatrzeć przykre wrażenie, jakie sprawiła wiadomość o zgodzeniu się Turcji na konferencję, ogłosił we wszystkich dziennikach, redagowanych w języku tureckim, pewien rodzaj proklamacji, w której wzywa muzułmanów, aby zachowali postawę spokojną i pełną godności, albowiem rząd nigdy niezapomni o swoich obowiązkach, i nie zgodzi się na żaden układ, sprzeczny z jego honorem i interesami.

Według manifestu, sułtan pod tym tylko warunkiem zgodził się na konferencę, że na niej roztrząsane będą tylko sposoby zadowolenia Turcji, i że obrady nie mogą dotyczyć ani słuszności jego żądań, ani kwestyj, z polityką wewnętrzną Turcji w związku będących.

Nakoniec rząd oświadcza, że jego reprezentant otrzymał rozkaz natychmiast się cofnąć, gdy pełnomocnicy odstąpią od tego programu, i że prace konferencji muszą się skończyć przed 31. stycznia, to jest do czasu, w którym się kończy termin, udzielony poddanym hellenskim do opuszczenia terytorjum tureckiego.

Ta proklamacja w pewnej mierze uciszyła niezadowolenie muzułmanów, którzy spodziewają się teraz, że konferencja wyda wojnę, i że Turcja mieć będzie sprzymierzeńców w Anglii i Francji

Starcie między Turcją i Grecją dodało zachęty komitetom greckim. To też pomimo ostrej pory roku, komitety te czynią w różnych punktach przygotowania, aby na wiosnę przerzucić z Rumunii i Grecji nowe bandy zbrojne do Bółgarji i Tessalii.

Nowy gabinet rumuński, chociaż nie jest tak otwarcie dla Turcji nieprzyjaźny jak ministerjum p. Bratiana, wszelako zostawia wiele do życzenia, i w sferach politycznych tutejszych sądzą, że pp. Ghika i Kogolniczano różnią się od swoich poprzedników tylko większą roztropnością i zręcznością w ukrywaniu swoich zamiarów.

Kwestja usamowolnienia kościoła bółgarskiego wkrótce będzie stanowczo rozwiązana. Biskupi bółgarscy zebrali się teraz w Konstantynopolu, i utworzą synod, który zajmie się reformami kościelnemi, jakie na korzyść ich narodu zadekretowała Porta.

Biskupi bółgarscy, zebrani w Konstantynopolu, wysłali do swych ziomków adres, w którym wyszczególniają reformy, o których mowa, i zobowiązują ich do przybrania postawy, zgodnej z interesami kraju.

Patrjarcha grecki jest bardzo niespokojny; wysłał on do Porty notę, w której skarży się na nieposłuszeństwo duchowieństwa bółgarskiego, i żąda aby wydalono z Konstantynopola biskupów na synod zebranych. Rozumie się, że Porta odrzuci te żądania, i że sprzyjać będzie dążeniom separatystowskim kościoła bółgarskiego."

Kronika.

— **Mianowania.** Najj. Pan najwyższem postanowieniem z dnia 6. stycznia b. r. raczył mianować:

Nadkomisarza prowiantowego drugiej klasy, Rudolfa Löw, szefem intendentury wojskowej we Lwowie; nadkomisarza prowiantowego drugiej klasy, Antoniego Kreutzer, naczelnikiem jednego z oddziałów intendentury wojskowej we Lwowie; komisarza wojennego Wilhelma Schmidt szefem intendentury wojskowej w Krakowie; komisarza wojennego, Franciszek di Corte podintendantem wojskowym z przydzieleniem do intendantury wojskowej w Krakowie; komisarza prowiantowego Józefa Pokorny, podintendantem wojskowym i przełożonym jednego z oddziałów intendantury wojskowej we Lwowie, i komisarza prowiantowego Alojzego Poech podintendantem wojskowym z przydzieleniem do intendantury wojskowej w Krakowie.

Najwyższem postanowieniem z dnia 29. b. m. zostali mianowani radcami wyższego sądu krajowego w Krakowie radcy krajowi Jan Kolitscher, Edward Arzt, Józef Schätzel i Franciszek Steyskal.

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa pedagogicznego** odbędzie się w dniach 7., 8., 9. i 10. lutego b. r. Rozprawy, przez Wydział centralny postawione na porządku dziennym, są następujące:

1. O nauce gramatyki w szkołach ludowych;
2. O języku niemieckim w szkołach ludowych;
3. O nauce muzyki w szkołach ludowych;
4. Kiedy ma się odbywać nauka szkolna?

Ci członkowie, którzy pragną mieć udział w tem zgromadzeniu, raczą osobiście lub za pośrednictwem swych Wydziałów filialnych zgłosić się jak najprędzej do Wydziału centralnego po karty jazdy za zmniejszoną cenę, gdyż główny zarząd kolei Karola Ludwika pismem z dnia 7. stycznia b. r. l. 4644, a zarząd kolei Lwowsko-Czerniowieckiej pismem z dnia 18. stycznia b. r. l. 268 dla wszystkich, którzy się kartą wydaną

---

fundacja Skarbkowska w istocie zmniejszoną była, po ustąpieniu p. Königa utrzymywać scenę niemiecką własnym kosztem, nie straciłaby na tem tyle, ile wynosi kwota, o którą podwyższono subwencję. O ile wiemy, niedobór miesięczny teatru niemieckiego nie wynosił nigdy więcej jak 500 do 600 złr. wówczas, gdy fundacja utrzymywała sama ten teatr. Mógłby wynosić jeszcze mniej, bo nikt nie może zmusić fundacji do trzymania aktorów, którzyby wymagali wielkiej zapłaty, a dla tej publiczności, która zachwyca się popisami, wykonywanemi pod dyrekcją p. Königa każdy teatr jest dobry. Podwyższenie subwencji dla p. Königa o 4000 złr. jest tedy niczem nieusprawiedliwionem, lekkomyślnem wyrzuceniem za okno grosza publicznego, grosza ubogich i sierót, jest policzkiem, danym opinii publicznej, i ciężka odpowiedzialność spada na tych panów, którzy się tego dopuścili. Mamy nadzieję, że na przyszłość Wydział krajowy i Rada miejska oględniej postępować będą w wyborze ludzi, którym powierzają tak ważne sprawy.

Z listu J. Zacharjasiewicza, drukowanego w *Gazecie*, dowiedzieli się już czytelnicy o ciekawem ultimatum, które antykwarjusz tutejszy, p. Bodek postawił spadkobiercom J. Korzeniowskiego. Albo niech się kontentują 10% od zysku, albo wydrukuje dzieła Korzeniowskiego, nie dając im nic, bo ustawy tutejsze nie chronią ich praw bynajmniej! Jest to, delikatnie mówiąc, niedelikatny trochę sposób postępowania z obcą własnością, ale ku zaszczytowi p. Bodeka można powiedzieć, że on nie jest przynajmniej wynalazcą tego sposobu. Dzieją się podobne rzeczy codziennie, choć nie w handlu księgarskim. Weźmy n. p. wypadek taki. Tworzy się spółka w celu budowania jakiejś kolei, składa pieniądze, uzyskuje pozwolenie na wytyczenie linii i t. d., jednem słowem, przez dwa lata wkłada swoją pracę i znaczny bardzo kapitał w roboty przygotowawcze, aż nakoniec udaje się do rządu z prośbą o koncesję. Wtem, ni ztąd ni zowąd, zjawia się druga spółka, która wytycza sobie na mapie taki sam projekt, ale z niektóremi niemożliwemi odmianami, i udaje, jakoby także chciała rozpocząć roboty przedwstępne. Pierwsza spółka obawia się, że choć ci konkurenci ani myślą o budowaniu czegokolwiek, a najmniej kolei, jednakowoż krzątaniem się swojem opóźnią uzyskanie koncesji, bo jużci przed jej udzieleniem wszystkie projekta muszą być rozważone. Nie zostaje tedy pierwszej spółce nic, jak tylko opłacić się konkurentom. Bagatelką, wynoszącą kilkaset tysięcy złr., dają się oni zbyć bardzo chętnie, a w najgorszym razie kontentować się będą przyjęciem do pierwszej spółki. Jest to na każdy sposób równie „niedelikatne" traktowanie cudzej własności, jak to, które zarzucają panu Bodekowi, z tą różnicą, że p. Bodek, o ile nam wiadomo z Niesieckiego, nie pieczętuje się ani Łodzią, ani Szreniawą, i nie kładzie mitry na swoim herbie, jeżeli jaki posiada; prawdopodobnie zaś nie posiada żadnego. *Organ demokratyczny* narzekał niedawno na „kolejomanię"; mniemam, że wypadek taki, jak powyższy, jest symptomatem wręcz przeciwnym, bo utrudnia on, a nie ułatwia, budowanie kolei.

Wyszły już z druku zapowiedziane w *Gazecie* *Zarysy Historyczne* p. Bernarda Kalickiego. Jest to zbiór szkiców, świadczący nader chlubnie o zdolnościach i o pilności tego młodego historyka, na którego pochwałę nic silniejszego przytoczyć nie można, nad to, że idzie on według sił swoich w ślady Karola Szajnochy. Wiadomo, że p. Kalicki jest prawie uczniem tego nieodżałowanego pisarza, był bowiem jego lektorem, i pod jego opieką rozpoczął swój zawód literacki. Treść *Zarysów Historycznych* jest następująca: Dorota z Montowy (pierwowzór Aldony Mickiewicza). — Nobilitacje króla Stefana. — Władysław IV. królem kmieci. — Swaty w r. 1637. — Janusz Radziwiłł. — Ksiądz Adryan Pikarski i jego dziennik wyprawy przeciw Rakoczemu. — Obawa haraczu w r. 1673. Mnóstwo ciekawych i mniej znanych szczegółów historycznych, opowiedzianych w sposób gładki i daleki od owego ciężkiego, nużącego stylu niektórych dziejopisów, powinnoby zachęcić ogół do czytania tej książki, tem bardziej, że czysty dochód przeznaczony jest dla fundacji imienia Karola Szajnochy.

przez komitet centralny jako uczestnicy drugiego walnego zgromadzenia wylegitymują — zniżyła ceny jazdy 2. i 3. klasy o połowę.

Zwraca się przytem uwagę szanownych członków, iż na kolei Karola Ludwika przy wyjeździe do Lwowa z góry trzeba zapłacić całą przypadającą należytość.

Karol Mauskowski przewodniczący.

— **Zaproszenie.** Jutro w poniedz. d. 25. bm. o godz. 6. odbędzie się w sali ratuszowej walne zgromadzenie Stowarzyszenia czeladzi rzemieślniczej pod nazwą „Gwiazda", na które się szanownych członków honorowych i rzeczywistych zaprasza. Porządek obrad jest następujący: Sprawozdanie z czynności Wydziału; wybór komisji do sprawdzenia rachunków; wybór nowego Wydziału; sprawy regulaminowe; wnioski, przez członków stawiane.

— **Z lwowskiej Izby adwokatów.** Lwowska Izba adwokatów odbyła w tych dniach posiedzenie już na podstawie nowej ustawy, i ukonstytuowano na tem posiedzeniu następujące wybory: Prezesem wybrany dr. Rajski, zastępcą prezesa dr. Gnoiński; wydziałowymi: dr. Madejski, dr. Sermak, dr. Wolski, dr. Mały, dr. Roiński, dr. Białoskórski, dr. Krater, dr. Kolischer; sekretarzami: dr. Hryszkiewicz, dr. Waldmann; egzaminatorami: dr. Kabat, dr. Czemeryński, dr. Tarnawiecki, dr. Frenkel, dr. Skwarczyński, dr. Starzewski.

— **Pierwsze walne zgromadzenie Stowarzyszenia przyjaciół oświaty ludowej** w powiecie żydaczowskim odbędzie się w dniu 31. stycznia b. r. o godzinie 11tej rano w lokalnościach Rady powiatowej w m. Żydaczowie, na które zarząd powiatowy ma zaszczyt prosić szanownych członków Stowarzyszenia.

Przewodniczący: *T. Chaycki.* Członkowie: *C. Lekczyński. M. Łabowski.*

— **Odezwa.** Na mocy upoważnienia centralnego zarządu Stowarzyszenia przyjaciół oświaty ludowej, zapraszam członków, w powiecie bobreckim zamieszkałych, jakoteż i wszystkich, życzących sobie przystąpić do Stowarzyszenia, na pierwsze zgromadzenie powiatowe, które się odbędzie w Bóbrce na d. 27. stycznia o godzinie 10tej rano w sali Rady powiatowej.

Program czynności jest następujący:

1. Wybór prezesa i członków zarządu powiatowego.
2. Wybór delegata na zgromadzenie centralne we Lwowie.
3. Wnioski i życzenia członków jako instrukcja dla delegata.

Adam Ivoi.

— **Z Towarzystwa wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych.** Pismem Wydziału centralnego Towarzystwa wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych (Lwów, 5. stycznia, do l. 14) wezwany na delegata powiatu tarnopolskiego, wzywam niniejszem najuprzejmiej w imieniu dobrze pojętego interesu, wszystkich panów, tak członków rzeczywistych, jak wspierających i honorowych Towarzystwa ku wspieraniu urzędników prywatnych byłego obwodu tarnopolskiego, a teraz Towarzystwa wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych we Lwowie, znajdujących się w teraźniejszym powiecie tarnopolskim, by zjechać raczyli na ogólne zebranie w celu wyboru i uorganizowania Wydziału powiatowego, które odbędzie się dnia 31. stycznia r. b. w sali Rady powiatowej w Tarnopolu — tem pewniej, ile że Rada nadzorcza, która ma się zebrać we Lwowie dnia 15. lutego r. b. — rada by widzieć dla dobra Towarzystwa, wszystkie Wydziały już zorganizowane.

Dnia 19. stycznia 1869. *Ignacy Mochnacki.*

— **Z Towarzystwa oficjalistów prywatnych.** Na zebraniu ogólnem członków Towarzystwa wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych z powiatów Żółkiew i Sokal wybrano delegatem do Rady nadzorczej jednogłośnie pana Jana Sołowija, rządcę dóbr z Poturzycy.

— **W sprawie Stowarzyszenia oficjalistów prywatnych.** Na delegatów do Rady nadzorczej zostali wybrani z powiatów Mościska-Jaworów Seweryn hr. Bielski właściciel dóbr Lipniki; z pow. Bóbrka-Żydaczów Acht Piotr, kontrolor lasowy z Podhorodyszcza.

— (*A. B.*) **Żółkiew** d. 16. stycznia. W korespondencji z Żółkwi z d. 8. b. m. w *Gaz. Narod.* ogłoszonej rozminął się szanowny autor tejże, p. K. z prawdą, ponieważ ani fakt opisany nie był tej doniosłości jak tam wystawiono — ani sąd na chwilę nie przestał być baczny na bieg sprawiedliwości.

Była to prosta burda karczemna pomiędzy ludźmi, którzy z obu stron zbytkiem trzeźwości nie grzeszyli — a co do pertraktowania sądowego tej sprawy, właśnie cechuje je owe ważne postępowanie, które czynność sprawiedliwości tak w umysłach pokrzywdzonych, jak i winowajców uobecnia, bo już na drugi dzień po wniesionej do sądu skardze winni zamknięci zostali.

Popełniwszy błąd w datach, doszedł szanowny autor do błędnych wyników w rozumowaniu, bo jak się pokazuje z istotnego przebiegu tej sprawy, niema wcale czego żałować, że sądownictwo samowolnione zostało; sądzę, iż szanowny korespondent po głębszem zastanowieniu zgodzi się na to, że nawet Hottentotom życzyć niepowinniśmy, aby władza sądownicza i władza wykonawcza w jednym zostawała ręku — wychodzi to bowiem na jedno, co samemu być sędzią w własnej sprawie.

— (*F. H.*) **Od Ropczyc.** Na poniedziałkową korespondencję z Rudek, których nieszczęśliwy stan tak malowniczo w kronice *Gazety Narodowej* w zeszłorocznym nr. 299 przedstawił, donosi się, że ma *socios doloris*, gdyż takie same Rudki znajdują się i w powiatowem mieście Ropczycach, z tym wyjątkiem, że tu nikt nawet i gruszek na wierzbie, jak to w Rudkach nie obiecuje. Tu także dusi się do dwudziestu różnobarwnych urzędników, a wątpić wypada, czyli dla każdego wraz z rodziną, niemówiąc już o jakichkolwiek dogodnościach, dostaje się dostateczna ilość powietrza, przestrzegana zresztą tak ściśle w koszarach a nawet w aresztach. Możnaby ten błotnisty, wylewami nawidzany i wiecznie zamglony wąwóz nazwać kolonią karną dla urzędników, gdyby to byli tacy, którzyby na karę zasługiwali — lecz przeciwnie. Przygnani burzą organizacyjną z różnych końców kraju, z tą zbawienną zasadą, „że urząd jest dla publiczności," pracują najgorliwiej nad ogólnem dobrem i znoszą, lecz już nie wiem, czyli bez szemrania, wszelkie dolegliwości, wynikające z tego błotnistego padołu: niewychodzą z kataru, leżą sami lub ich rodziny tygodniami na reumatyzmy i rozliczne inne, częstokroć ciężkie choroby.

Przedsiębiorcza publiczność ropczycka pojmuje zaś tę zasadę, „iż urzędnicy są dla publiczności" w ten sposób, że ich wyzyskiwa i zdziera do tego stopnia, że utrzymanie w tej lichej mieściuie o wiele jest droższe, jak w okolicznem mieście. Pomimo tych korzyści wołałaby mieć szwadron huzarów, który przez urzęda utraciła, gdyżby jej jeszcze i nawóz pozostał. Z urzędników zaś korzysta tylko kilka kramarzy a nawet propinacja nieprzynosi tych złotych plonów, jakie sobie w siedzibach urzędów obiecywano, gdyż przy autonomicznem urządzeniu kraju niebywa takiego obłożenia urzędów jak dawniejszych powiatów.

Z jakiej przyczyny, zażądana w swojem miejscu i czasie światła rada, tak ciemno wypadła, nie można się dopatrzyć, pewnem tylko jest, że żadna z tych okoliczności, które przy organizacji siedzib urzędowych miały być na względzie, dla Ropczyc nie istnieje.

— (*B*) **Kolbuszowa** d. 14. stycznia. Dnia 5. b. m. odbyło się u nas czwarte posiedzenie Rady powiatowej kolbuszowskiej, a że sprawy, które były przedmiotem jej obrad, dotyczą po części interesów kraju całego, więc pozwólcie, bym wam treściwą zdał z niego sprawę.

Chcąc przedewszystkiem wspomnieć o fizjonomii Rady naszej, zdaje mi się, iż znaczną jej część scharakteryzuję słowami słynnego Franklina, że „klucz, choćby nie najlepiej obrobiony i opiłowany, będący jednakże w ciągłem używaniu, nietylko nie traci, ale przeciwnie nabiera blasku". Składa się ona bowiem w większości z członków włościańskich i małomiejskich, a pomimo tego przebija się w łonie Rady pewna zgoda a nawet jednomyślność, napawająca każdego widza miłem zadowoleniem.

Tak zebranej Radzie przedstawił przedewszystkiem prezes, Zdzisław hr. Tyszkiewicz, nowo przybyłego starostę powiatowego, Józefa dr. Michniewskiego, który zabrawszy głos, wymownemi a treściwemi słowy przedstawił Radzie zapatrywanie swoje na wielkie zadania, których spełnienia kraj po reprezentacjach powiatowych spodziewać się ma prawo, dodając, że czuje się nader szczęśliwym, iż może być wiernym tłumaczem szczerej życzliwości ck. rządu dla instytucyj autonomicznych w kraju, i że sam jako urzędnik może takowe tak wspierać, jako prawy syn matki kraj rodzinny wspierać jest obowiązany.

Na przemowę tę, tak przez Radę jak i obecną publiczność z wielkim zapałem przyjętą, odpowiedział krótko hrabia wiceprezes, a konstatując ogólnie ożywioną nadzieję, że przy życzliwości korony kraj pomimo tak wielkich przeszkód do szerszej autonomii dójdzie, i że będzie w położeniu iść nadal ręka w rękę ze rządem, którego powodzenia i potęgi pragnie, wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana: niech żyje!

Potem nastąpiło odczytanie sprawozdania z czynności Wydziału, z ostatnich trzech miesięcy, z którego powziąłem wiadomość, że czynności Wydziału z każdym dniem się wzmagają, co jednakże tej okoliczności przypisać należy, że Wydział kolbuszowski w inicjatywach niechętnie prześcigać się daje, — a gdyby też i wykonania szły z temi inicjatywami w parze, to przy poruszeniu już niemal wszystkich kwestyj żywotnych w powiecie, skutek nie mógłby być wątpliwym.

Mając więc przed oczyma zasadę: *verbis ut nummis utendum est*, wspomnę choć nawiasowo o osiągniętych przez Wydział rezultatach, lub też usiłowaniach jego, za które Rada na wniosek, jeżeli się nie mylę, radnego z Krządki (włościana) według jego własnych słów „duszą i ciałem" podziękowała.

I tak: na **sprawę organizacji gmin** miał Wydział niezaprzeczenie przedewszystkiem oczy zwrócone, czego dowodem są perjodyczne informacje przełożonych gmin w kancelarji Wydziału, odbywanie komisyj lustracyjnych we wszystkich gminach na miejscu, zaprowadzenie inwentarzy majątków gminnych, nakłonienie urzędów gminnych, by tylko takich pisarzy gminnych przyjmowały, którzy przez Wydział za kwalifikowanych uznani będą, i zaprowadzenie kursu informacyjnego i egzaminów dla tychże pisarzy.

W sprawie dróg czynił Wydział, niemogący się ani piędzią drogi bitej poszczycić, co tylko mógł, a nieotrzymawszy dotąd odpowiedzi na petycję, wniesioną do sejmu o drogę krajową, którąby powiat w kierunku z Głogowa ku granicy królestwa Polskiego przecinała, postanowił wypracować sieć wszystkich dróg w powiecie, orzekając, że gdy powiat własnemi siłami dróg budować nie jest w stanie, a prośba o subwencję pożądanego skutku także nie odniosła, więc polepszenie komunikacji w ten sposób uskutecznione być winno, by na przyszłość każdorazowa naprawa dróg nie była jak dotychczas momentalną, ale dalszym ciągiem budowy, systematycznie obmyślanej, czego sam a raczej przez swych delegatów pilnować obiecuje.

Co się szkółek w powiecie tyczy, dowiedzieliśmy się, że jest wysadzona komisja do zakładania szkół w powiecie. Jaki będzie rezultat rokowań tej komisji, nie wiemy, ale nie możemy wątpić ani na chwilę, że i powiat kolbuszowski pójdzie za przykładem ościennych powiatów, czego rękojmią są dla nas nieustające usiłowania szanownego referenta, Karola Janki, i dobre chęci gmin.

Zaprzeczyć się też nie da, że z niemniejszem zajęciem skierowane były usiłowania Wydziału ku podniesieniu bytu materjalnego powiatu, czego dowodem są starania o zakładanie kas pożyczkowych gminnych, poczynienie potrzebnych kroków do założenia banku powiatowego, mającego się połączyć z kasą oszczędności, wyjednanie koncesji nietylko dla siebie, ale dla całego kraju w sprawie sprowadzenia soli, i zakładanie powiatowego składu soli w Kolbuszowej, co też znalazło uznanie Wys. Wydziału krajowego, który ten krok wszystkim Radom powiatowym w kraju do naśladowania polecił.

To są główne czynności, któremi Wydział przed Radą się poszczycił, a których bliższy rozbiór przedmiotem osobnej korespondencji mieć pragniemy.

Następnie przystąpiono do dalszego porządku dziennego i uchwalono między innemi: *a*) Preliminarz wymogów na rok 1869, 3% dodatkiem do podatków bezpośrednich pokryć się mający; *b*) wydelegowano komisję do sprawdzenia rachunków powiatowych na r. 1868 i zlustrowanie wszystkich czynności Wydziału; *c*) uchwalono zaprowadzić we wszystkich trzech miasteczkach w powiecie: Kolbuszowie, Majdanie i Sokołowie urzędy cymentnicze; *d*) petycję Rady powiatowej Gorlice, do c. k. ministerstwa sprawiedliwości wniesioną, by na przyszłość spisy majątkowe i opieczętowania w wypadkach śmierci włościan nie przez c. k. notarjuszów, ale przez zwierzchność gminną przy pomocy zdolnych pisarzy uskuteczniano, uchwalono poprzeć jak najusilniej; i *e*) poparto petycję gminy Majdanu o utworzenie ekspozytury pocztowej tamże.

Reszta spraw i wniosków nagłych, przez włościan stawianych, dotyczyła więcej rzeczy lokalnych, lub też niewykonalnych, do których to ostatnich liczy się na der trafny wniosek włościana Leopolda Stelmacha, by dla zapobieżenia kradzieżom, nie wolno było kupować skór, czy to bydlęcych lub końskich, któreby nie były opatrzone pieczęcią, umyślnie na ten cel przeznaczyć się mającą.

W ogóle zaprzeczyć się nie da, że rozwój życia autonomicznego w powiecie jest widoczny, a mając w sercu słowa naszego Kochanowskiego: „Służmy poczciwej sprawie! a jako kto może, niech pożytkowi dobra wspólnego pomoże", przezwyciężymy przeszkody i dójdziemy do celu.

— **Z Lipska** otrzymał *Dzienn. Poznański* następujące pismo: „Do redakcji gazety *Dziennik Poznański* w Poznaniu. Lipsk, 14. stycznia 1869. Jak nam z tamtąd donoszą, obwinia nas redakcja w jednym z ostatnich numerów, że ilustrację *Śmierć Barbary* podaliśmy za rysunek oryginalny p. de Casso, i to w celu oszukania publiczności. Błędne tymczasem podanie autora owego obrazu polega poprostu na łatwo wytłómaczyć się dającej pomyłce. Nie sami bowiem kazaliśmy zrobić rysunek, lecz gotowy, na drzewo przeniesiony nabyliśmy z trzeciej ręki, nie zaś od p. de Casso. W skutek stanowczego oświadczenia sprzedającego, który nam rysunek z własnej ofiarował woli, podaliśmy go jako rysunek oryginalny p. de Casso, ponieważ wiedzieć nie mogliśmy, że zrobiony został według obrazu Simmlera. Gdybyśmy o tem byli wiedzieli, nie byłoby też z pewnością uszło wiadomości naszej, że obraz odnośny w dalszych bardzo znany jest kołach, i że nawet sztychem dawno został rozpowszechniony, a przeto też nie bylibyśmy mogli mieć naiwnej idei, by kopię tego szeroko znanego i na paryzkiej wystawie powszechnej wystawionego obrazu podawać w gazecie naszej, mającej w Warszawie właśnie znaczną liczbę abonentów, za rysunek oryginalny kogoś innego — pominąwszy, że niepodobna abyśmy byli mogli wpaść na myśl zatajenia przy kopii obrazu nazwiska malarza, z którym przecież za pomocą takich właśnie kopij ma się poznajomić czytelnik i patrzący. Sprostowanie naszego błędnego podpisu ogłosiwszy w numerze naszym z tygodnia bieżącego, wzywamy redakcję niniejszem, aby wypowiedziane w swym dzienniku obwinienie cofnęła w najbliższym numerze. Uniżona redakcja *Illustr. Ztg. J. Weber.*"

— **Transport części składowych dział,** zatrzymany w dworcu kolei w Czerniowcach, dla przeprowadzenia z nim manipulacji cłowej, został temi dniami, jak donosi *Czern. Ztg.*, w skutek wyższego polecenia wolno puszczony do Mołdawy.

— **Notatki bibliograficzne.** We Lwowie wyszła powieść Teofila Szumskiego p. t. *Ludzie dobrych chęci*, i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Powieść ta, obok udatnego wypracowania estetycznego, zaleca się także tem, że sięga głównie w świat nasz miejski, nietknięty prawie dotychczas piórem naszych powieściopisarzy.

— **Czasopismo Szkoła**, które od początku b. r. jest organem Towarzystwa *pedagogicznego, wyszedł* nr. 3. i zawiera: Szkoła w stosunku do postępu, przez A. J.; Grzegorz Piramowicz, ustęp z dziejów dydaktyki narodowej, przez A. Kuliczkowskiego (C. d.) — Doniesienia z dziedziny piśmiennictwa szkolnego: „K. Kozłowskiego gry i zabawy dla młodzieży. Poznań 1869" przez A. K. — Rozmaitości.

— **Podziękowanie.** Wiadomo, jak wielkie zniszczenie wyrządził pożar roku minionego w miasteczku Mosty Wielkie, w powiecie żółkiewskim. Wiele domów spłonęło, wielu zostało nieszczęśliwych bez sposobu do życia. Sprawą tych nieszczęśliwych zajął się jak najgorliwiej p. Leon Krajewski, starosta powiatu żółkiewskiego. W porozumieniu z tamtejszym Wydziałem powiatowym zawiązał komitet, mający na celu niesienie pomocy biednym pogorzelcom i zbieranie składek dla częściowego przynajmniej pokrycia szkody; a jeżeli usiłowania tegoż komitetu szczęśliwym zostały uwieńczone skutkiem, to zawdzięcza się to również głównie jego gorliwemu współudziałowi. Szlachetne to postępowanie zacnego urzędnika zmusza niżej podpisanych członków komitetu ku niesieniu pomocy wielkomosteńskim pogorzelcom, do wynurzenia w imieniu tychże Wmu Leonowi Krajewskiemu najszczerszego podziękowania.

Adolf Udrycki. Marcin Rybicki. Feivel Horossowski. Adam Rybicki. Srul Grünwald.

— **II. Dodatkowy spis darów na fundację ś. p. Karola Szajnochy.** Z ostatniego spisu było: gotowizną 154 złr. 60 centów.

Złożyli dalej: Urząd gminny samborski (z funduszów gminy) 60 złr. Wydział Rady powiatowej brodzkiej: zebrane za staraniem p. Franciszka Korytowskiego 70 złr., a za staraniem O. Sali i J. Gomolińskiego, następujących 36 darów, jako to: pp. K. S. Alt 25 złr., Berman Atlas 2 złr., Wojciech Bruner 2 złr., J. H. Czackes 1 złr., M. W. Garfein 1 złr., Władysław Gniewosz 10 złr., J. Gomoliński 2 złr., Halberstam i Nirenstein 10 złr., Hausner 10 złr., Adela Horowitz 2 złr., Ant Jelinek 5 złr., M. A. Kallir 10 złr., Kloeber 5 złr., Korfeld 5 złr., Krajewski 5 złr., Adam Krajewski 5 złr., W. Kunowski 5 złr., Aleksander Leszczyński 5 złr., M. 1 złr., Manasterski 1 złr., Zygmunt Minz 5 złr., Moseuheim 2 złr., Nathanson i Kallir 15 złr., Orenstein 5 złr., L. Ostersetzer et Comp. 5 złr., Paweł Rieger 10 złr., Rirer 3 złr., J. S. 1 złr., M. S. 2 złr., O. Sala 5 złr., Bracia Schapire 3 złr., B. A. Segall 4 złr., Antoni Swieżawski 1 złr., Józef Swieżawski 1 złr., Józef Wysocki 5 złr., W. W. 1 złr. Razem 180 złr. Złożono więc tym razem w ogóle 310 złr., co łącznie z wykazanemi w poprzednim spisie czyni gotowizną 464 złr. 60 centów. Tę kwotę (wraz z prowizją) dodatkowo do sumy 16313 złr. 48 centów gotowizną i 2700 złr. w efektach, złożono komitetowi zarządzającemu tą fundacją, tak, iż cała dotąd zebrana suma uczyniła (prócz prowizji) 16778 złr. 8 centów gotowizną i 2700 złr. w efektach. Ci, którzy na ten cel dary jeszcze wnosić zamierzają, niechaj z takowemi udają się do „komitetu fundacji ś. p. Karola Szajnochy," albo wprost, albo też przez Wydział krajowy.

— **Na ubogą rodzinę** złożyli wczoraj dn. 23. b. m. w Administracji *Gazety Narodowej* niewymienione bliżej osoby: 2 złr.; 5 złr.; 1 złr.; 15 złr.; 10 złr.; 5 złr.; 1 złr.; 2 złr.; 1 złr. 50 ct.; — na ręce p. Platona Kosteckiego: pp. urzędnicy tabuli krajowej 11 złr. 20 ct.; tudzież niewymienione bliżej osoby: 1 złr.; 70 ct.; 5 złr.; razem 60 złr. 40 ct.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Obwieszczenie. Z powodu panującego księgosuszu w Bełsie na Bessarabii i w okręgu tego miasta, widziało się c. k. namiestnictwo spowodowanem, czas kontumacyjny dla bydła rogatego w tutejszo-krajowych kwarantanach na 20 dni przedłużyć.

Gdy w kwarantanach w Husiatynie i w Nowosielicach na Bukowinie wybuchł księgosusz, przeto zamknięto te kwarantany dla bydła rogatego aż do dalszego rozporządzenia.

(*F.*) **Wiedeń.** d. 21. stycznia. *Okowita* z powodu braku odbytu w coraz lichszej cenie. Za gradus zbożówki i kartoflanki płacą po kr. 43¾—44, melaski 44½.

Rzepak bez odbytu po cenie nominalnej 5.25—5.50 za mierzycę wyborowego ab Peszt. Olej rzepakowy czyszczony w handlu hurtowym 21½—22 złr. za cetnar wraz z beczką.

Podwyżka cen *oleju skalnego* trwa dalej w skutek wyższych notowań na targowicach północno-amerykańskich. Towar galicyjski rafinowany na biało notują dziś po 17—17½ złr. za cetnar, amerykański po 19—19½ złr.

Konopie polskie surowe złr. 18 za cetnar.

Ostatnie wiadomości.

Według nadeszłych wczoraj wieczór dzienników wiedeńskich brzmi dosłowna odpowiedź dr. Giskry na interpelację delegacji naszej jak następuje:

„Rząd ubolewa, iż nie jest w ogóle w położeniu przedłożyć Wysokiej Izbie wniosek galicyjskiego sejmu, uchwalony na posiedzeniu dnia 24. września 1868 r. a nadesłany ministerstwu dnia 30. października, gdyż rząd z jednej strony według postanowień ustaw konstytucyjnych nie może uznać zobowiązania swego do przedłożenia tego wniosku, a z drugiej strony podług regulaminu Izby, który mówi tylko o samoistnych wnioskach członków Izby, albo o wnioskach rządowych, wyrażonemu w interpelacji żądaniu mógłby tylko w formie przedłożenia rządowego zadosyć uczynić, wniosek zaś, uchwalony przez sejm galicyjski, nie uznano za stosowny, aby go jako treść przedłożenia rządowego zrobić przedmiotem konstytucyjnego traktowania w tej Izbie."

Po tej odpowiedzi przeszła Izba do porządku dziennego, gdyż nikt z delegacji nie postawił wniosku, aby nad tą odpowiedzią rozpocząć dyskusję.

Rządowy dziennik węgierski ogłasza liczne nominacje, tyczące się kroackiego ministerstwa, które za parę dni rozpocznie już urzędowanie.

Z Kalkuty donoszą telegramy o posuwaniu się Moskali w głąb Azji.

Następca tronu belgijskiego umarł d. 22. bm.

Według madryckich telegramów, do kortezów wybrano 228 monarchistów, 75 republikanów, 15 absolutystów i 12 wątpliwej wiary politycznej.

***Pester Lloyd* otrzymuje ciągle wojownicze wiadomości ze Wschodu. Tak Turcja jak i Grecja zbroją się z nadzwyczajnym pospiechem. Turcy sypią wzdłuż heleńskiej granicy ziemne okopy.**

Moskwa zaczyna brać się na sposoby. W Kijowie wyszła obecnie napisana po polsku broszura p. n. „*Verba veritatis*, czyli słowo do braci Polaków, zamieszkujących Zachodnie gubernie" — wzywająca oczywiście nietylko samych Polaków na Rusi i Litwie, ale wszystkich w ogóle, aby się kupili w około Moskwy, jeśli pragną przywrócenia ojczyzny.

Telegramy „Gazety Narodowej."

Wiedeń dnia 24 stycznia. Wydział ekonomiczny Izby posłów przyjął w sprawie 66 petycyj, dotyczących budowy nowych kolei galicyjskich, wniosek odstąpienia takowych rządowi do jak najmożliwszego uwzględnienia przy układaniu odnośnych przedłożeń rządowych.

Paryż dnia 23. stycznia. Księga żółta zawiera na 268 stronnicach akta dyplomatyczne, dotyczące Hiszpanii, Włoch, Serbii i Rumunii. Co do Włoch, powiada p. de Moustier w depeszy z d. 31. października do posła francuzkiego we Florencji, p. Malareta: Francja pragnie wycofania wojsk swoich z Rzymu, ale nieustające nieprzyjacielskie projekta przeciw papieżowi nie pozwalają na to. Francja zbada proponowany przez p. Menabreę *modus vivendi* i uwydatni kurji rzymskiej jego korzyści.

Kursa z dnia 23. stycznia 1869, godz. 1. min. 50 popołudniu.

Wiedeń. Pożyczka bezpodatkowa 62.60. Akcje Karola Ludwika 215.50. Kolej siedmiogrodzka 155.25. Kolej południowa 223.80. Kolej alföldzka 153.75. Kolej państwowa 317.50. Kolej lwowsko-czerniowiecka 176.50. Kolej półn.-wsch. 144.—. Kolej północna 209.50. Kolej Rudolfa 148.25. Kolej Franciszka Józefa 165.—. Galicyjskie oblig. indemnizacyjne 69.—. Losy 1864 r. 114.90. Losy 1860 r. —. Napoleondor 9.64. Pruski kurant —.—. Akcje banku anglo-austr. 223.75. Anglo-węg. 118.25. Usposobienie *hausse.*

Kursa z dnia 23. stycznia 1869. godz. 6. min. 5 popołudniu.

Wiedeń. Pożyczka bezpodatkowa 62.60. Akcje kredytowe 260.—. Akcje banku anglo-austr. 224.50. Akcje zakładu zastawniczego 148.75. Akcje Karola Ludwika 216.—. Kolej południowa 230.—. Kolej fünfkirch. 167.50. Kolej państwowa 316.70. Kolej Rudolfa 148.—. Losy 1860 roku 93.90. Napoleondor 9.64. Akcje kolei czerniow. —.—. Usposobienie przy końcu mdlejsze.

Paryż. Renta 3% 70.37.

Wrocław. Pszenica 83. Żyto 65. Owies 40. Rzepak zimowy 194. Koniczyna 15¼.

Berlin. Moskiewskie banknoty 83¼. Akcje kredytowe 109¾. Lombardy 127¼. Galicyjska kolej 91½. Kolej państwowa 174½. Na Wiedeń —. Pszenica —. Żyto 52¼. Owies 32. Usposobienie bardzo stałe

Szczecin. Pszenica —.—.

Meinen verehrten Geschäftsfreunden die ergebene Anzeige, dass Getreide von heute ab keinen Eingangszoll mehr zahlt.

Für Eingangsdeclarationen und Provisionen berechne ich eine halbe Kopeke per Pud bei Sendungen über 500 Pud Getreide oder Mehl auf einem Frachtbriefe.

Mehl zahlt nunmehr Eingangszoll vom Gewicht; Tschetwert-Angabe wird nicht mehr verlangt.

Bei Weiterverladung nach Russland wird Provision ein zweites Mahl nicht berechnet.

Vorschüsse werden gegen Einsendung der Frachtbriefe unter annehmbaren Bedingungen ertheilt.

Warschau den 13. (1.) Jänner 1869.

Das Speditions- und Commissions-Geschäft

M. Rosengart

Spediteur der Warschau-Wiener, Warschau-Bromberger und Warschau-Terespoler Eisenbahn; Agent der grossen russischen Eisenbahn-Gesellschaft. 1253 2—8

Szczególną zwracamy uwagę!!

Nie spekulując, ani na podstawie bezcennych w zawodzie kupieckim medalów z wystaw, ani na tytuł nadwornego liweranta, ani na sławę nabytą natrętnemi i aż do śmieszności przesadzonemi reklamami dziennikarskiemi, nikomu powodzenia nie zazdroszczę, lecz postępując sobie jedynie prawdziwie po obywatelsku, rzetelnie i uczciwie, zalecam szanownym panom mój od lat wielu istniejący i w każdej porze roku dobrze zaopatrzony 1040 17–24

Magazyn sukni

w Wiednu, Stadt, Rothenthurmstrasse (Hotel zum österreich. Hof.)

z zapewnieniem, że suknie, znajdujące się u mnie na składzie, tudzież sporządzone w mojej pracowni, nie robią się z ladajakich materyj lekkich, zleżałych, poskupywanych wszędzie za bezcen, przestarzałych, po największej części tylko przez połowę prawdziwych i bawełną pofałszowanych, które na chwilę oko łudzą, lecz wszystko bez wyjątku robi się najsumienniej z materyj najlepszych, najprawdziwszych, najgustowniejszych i najmodniejszych, tudzież tak co do barwy jak i co do jakości najtrwalszych. Z tego powodu towary moje mogę słusznie porównać tylko z wyrobami owych najpierwszych krawców, których firmy podobnie jak i moja wprawdzie nigdy nie umieszczały inseratów po gazetach, lecz mimo to mają od dawna sławę i dobre imię. Wszystkim przeto, którzy sobie życzą dostać czegoś dobrego, mogę zalecić moją pracownię.

Surduty zimowe . .	od	30	do 70	złr.
Palta	—	20	— 48	„
Fraki i surduty salonowe		24	— 45	„
Żakiety	od	18	— 40	„
Surduty myśliwskie .	—	16	— 20	„
Szlafroki	—	12	— 45	„
Spodnie (czarne, salon.)	—	12	— 18	„
dto zimowe . . .	—	12	— 22	„
Kamizelki w różn. wyborze)		5	— 20	„
dto białe . . .	od	7	— 10	„

Futra do chodu i podróży wszelkiego rodzaju po różnych cenach.

Na żądanie rozsełam także próbki materyj i robię w ogóle wszelkie gatunki odzieży podróżnej, myśliwskiej, ulicznej i salonowej podług miary jak najrychlej i przesyłam za gotówkę lub przekazem na miejsce.

Do zamówień listownych proszę dołączyć jako miarę szerokość piersi, objętość stanu, resp. kroku.

Suknie, które się nie przydają lub nie podobają, zamieniam z wszelką gotowością i bez żadnych trudności. Adres:

GEORG JEŘABEK

Herrn-Kleidermacher in Wien.

MAGAZYN i SKŁAD:

Stadt Rothenthurmstrasse

Hotel „Oesterreichischer Hof."

FOSFORAN ŻELAZA

P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Połączenie w stanie ciekłym pierwiastków, wyrabiających krew i kości, łatwość z jaką ten środek daje się upodobnić przez najdelikatniejszy żołądek, wreszcie nazwisko zaszczytnie znane w dziedzinie umiejętności samego wynalazcy, oto są zalety, które zjednały temu preparatowi uznanie w całym świecie. *Fosforan żelaza* przywraca *apetyt, ułatwia trawienie, uśmierza boleści żołądka, a najskuteczniejszym jest dla kobiet cierpiących na białe upławy (blennorhoe)*, a szczególniej zadziwiające sprawia skutki, kiedy idzie o rozwinięcie ciałotworu młodych panienek, cierpiących na bladaczkę.

Fosforan żelaza przywraca siły wyniszczonym i używa się po *krwotokach*, przy powrocie do *zdrowia, po ciężkich słabościach, osobom wątłym, dzieciom i starcom*, albowiem jest to środek przedewszystkiem toniczny i pokrzepiający, 1018 6—16

Dostać można: w Krakowie w aptekach p. *Brunona Miczyńskiego*; we Lwowie w aptekach pp. *Zygmunta Rukera, Berlinera i Piotra Mikolassa*, w Brodach w aptece p. *Fransosa*: w Wiedniu w składach materjałów aptecznych pp. *Raabe i Röder*, w Rzeszowie w aptece p. *Szaittera*, w Pradze w składzie materjalnym aptecznym u p. *Veseteczky*.

Armatys & Moerl

we LWOWIE

przy ulicy Halickiej, naprzeciw magazynu strojów damskich W. Lewickiego, poleca swój jak najkompletniej zaopatrzony

Skład zegarów wszelkiego rodzaju,

obejmujący paryzkie, berlińskie i genewskie zegarki złote i srebrne kieszonkowe, stołowe, ścienne, budziki zwykłe i z przyrządem zapalającym świecę, jednem słowem, wszelkie wyroby zegarmistrzowskie od najprostszych do najwytworniejszych, w takim wyborze, jak najpierwsze składy wiedeńskie, szumnie po dziennikach ogłaszane. Skład ten odznacza się przed handlami zagranicznemi tem, że nie następując im co do taniości, daje nabywcom najzupełniejszą

całoroczną gwarancję

i ręczy za dobry gatunek towaru. Przesyłki na prowincję uskuteczniane bywają jak najrychlej, równie jak wszelkie reparacje i zamówienia miejscowe. Na szczególną uwagę zasługują

złocone zegary francuzkie z kloszami,

raz na 14 dni potrzebujące nakręcania, a sprzedawane

niżej cen fabrycznych,

zegary szwarcwaldzkie, od najprostszych do najpiękniej rzeźbionych, zegary z muzyką, obejmujące 2 do 6 różnych melodyj, łańcuchy, medaliony złote i srebrne i t. p. artykuły. 1107 8–12

Wodę Anaterynową do ust

sprzedaje zamiast po 1 złr. 40 ct. tylko po 1075 **40** ct. w. a. — i 3–?

ALGOFON,

wypróbowany środek do rychłego uśmierzania bolu zębów, flakonik po **30** ct., apteka we Lwowie pod Srebrnym orłem ZYGMUNTA RUCKERA.

HERBATY

Do HERBATY Ciasta (Angielski Bisquit) (wiedeński) 1 fnt. 1 złr. 50 cnt. w. a. 1240 2–3

GŁÓWNY SKŁAD w Rynku pod liczbą 164.

FRYDRYK SCHUBUTH

Nakładem **Karola Wilda** we Lwowie opuścił prasę i rozesłany został wszystkim księgarniom

PIELGRZYM

po ziemiach polskich

Kalendarz na rok 1869.

Rocznik drugi.

Życzliwe przyjęcie, jakiego doznał pierwszy rocznik Pielgrzyma, spowodowało wydawcę do tem troskliwszego wydania rocznika niniejszego. Pozyskawszy dla Pielgrzyma współpracownictwo znakomitych pisarzy, nie szczędził wydawca ani trudu ani kosztów, ażeby ten kalendarz uczynić książką zarówno przyjemną jak i pożyteczną. 1105 9–9

To też znajdzie łaskawy czytelnik w Pielgrzymie obok części czysto kalendarskiej tj. dokładnych informacyj co do telegrafów, kolei, poczt, stemplów i mnóstwa wiadomości, w codziennem życiu użytecznych, także prace następujące:

1. **Pielgrzymka** po ziemiach polskich (Wielkopolska, Poznańskie) p. Ł. Tatomira.
2. Kilka rysów ze **statystyki** oświaty p. Karola Widmana.
3. Obraz **ruchu przemysłowego** w Galicji, p. Adama Kowalskiego.
4. Przegląd stowarzyszeń, p. Tad. Rom.
5. Zasadnicze ustawy państwa Węgiersko-Austrjackiego w ogóle a **ustawa o małżeństwie** poszczególnie.
6. O zasadach **konserwowania żywności** i zastosowaniu ich w nowszych czasach, p. Ignacego **Jakubowicza**.
7. Z księgi **przysłów polskich**, zebranej przez Apolinarego H......
8. Stan obecny **kolei żelaznych** na powierzchni ziemi.
9. Drobiazgi gospodarskie i zabawne.

Mimo tak obfitej treści, mimo objętości przeszło 12 arkuszów w ćwiartce,

cena Pielgrzyma na r. 1869 wynosi tylko 40 centów

Nabywający tuzin otrzymają znaczny rabat.

Poszukuje się Osoby dobrze wychowanej, posiadającej język francuski z dobrą wymową, do nauki sześcioletniej dziewczynki — wychowanki. Za to ofiaruje się utrzymanie z wszelkiemi wygodami — lato na wsi — zima w mieście. Bliższa wiadomość pod nr. 14. w Teatrze. — 1252 2–3

Celem wyboru delegata do Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych, odbędzie się posiedzenie w Trembowli dnia 31. stycznia 1869 w sali gminnej, na które szanownych członków tak wspierających jak rzeczywistych Wydziału Trembowelskiego i Skałackiego uprzejmie się zaprasza. 1234 2–2

J. S. Jürgens

przy ulicy Halickiej i Nowej

poleca

swój od 20 lat istniejący, w wielki wybór towarów zaopatrzony handel, a mianowicie: Wszelkie potrzeby do pisania, rysowania, malowania i sztuk pięknych.

OBICIA PAPIEROWE

z niemieckich, francuzkich i angielskich fabryk.

Wyroby krajowe własnej fabrykacji

po cenach daleko tańszych jak za granicą, jakoto: Story i żaluzje drewniane do okien, tkane w różnych kolorach. Zasłony do okien, kominków, pieców, parawaniki, — nakładające dywany przedłóżniki Antepedia do ołtarzów. Draperje do okien (portjery). Te wyroby są zawsze na składzie gotowe, lub na zamówienia dostarczają się w jak najkrótszym czasie. 1196 3–4

Wielki wybór

perfumeryj, mydła, portmonetek, cygarniczek, pularesów, szkatułek, papeterji, tak i podkładek do pisania, kałamarzy i różnych galanteryjnych wyrobów ze skóry, drzewa, bronzu, żelaza i papieru i t. d.

Wyrabia litery i monogramy, białe lub kolorowe, napisy na listowych papierach i kopertach, podług zamówienia po bardzo tanich cenach, tudzież karty wizytowe litografowane, lub biało wyciskane, jako też takzwane

karty wizytowe a la minute

po 60 centów za 100 sztuk.

Ma także na składzie i przyjmuje zamówienia na parkiety dębowe, wykładane jaworem i czarną dębiną z fabryki hr. Zygmunta Drohojewskiego w Krukienicach i przesyła na żądanie franco cenniki.

L. 60. **Obwieszczenie.**

Urząd gminy król. wol. miasta Stryja podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia miejskich dóbr Duliby i Grabowiec, a to na czas od 1. maja 1869 do ostatniego 1875, albo też do ostatniego kwietnia 1878, odbędzie się na dniu 18. lutego 1869 o godzinie 10. zrana w kancelarji Urzędu gminy miasta publiczna licytacja, przy której dobra powyższe najwięcej ofiarującemu wydzierżawione zostaną.

Za cenę wywołania stanowi się czynsz roczny w kwocie 5.000 złr. w. a.

Wzywa się przeto wszystkich licytować chęć mających, ażeby na dniu oznaczonym zaopatrzeni w wadjum 1.000 złr., do licytacji stanęli, przy której reszta warunków ogłoszoną będzie. 1256 2—3

Stryj dnia 12. stycznia 1869.

Dr. *Karchesy* w. r. burmistrz.

Przez pierwsze medyczne kolegia w Niemczech wypróbowany i przez Wysokie c. k. namiestnictwo w Węgrzech z powodu swej szczególnej skuteczności koncesjonowane

PŁOTNO GOŚCCOWE

przeciw wszelkim rodzajom gośćca, reumatyzmowi, rwaniu w członkach, bolom piersi, w łopatkach i krzyżach (*Hexenschuss*), podagrze i t. d. 1 pakiecik po 1 złr. 5 cnt., podwójny pakiet po 2 złr. 10 cnt.

PARYZKI PLASTER UNIWERSALNY

dr. Buron na wszelkie możebne rany od cięcia, ukłucia i skaleczenia, na ropienie, wrzody, odciski i odmrożenia. Słoik wraz z objaśnieniem sposobu użycia 70 cnt., mniejszy 35 cnt. (opakowanie 20 cnt.) Otrzymać można prawdziwy jedynie i wyłącznie we Lwowie w aptece pod „Srebrnym Orłem" ZYG. RUCKERA. 1157 3—4



Posyłamy gratis każdy przedmiot, przez kogobądź i gdziebądź ogłoszony.

T. T. Publiczność uprasza się w w jej własnym interesie jak najuprzejmiej, aby ze zleceniami swojemi wszelkiego rodzaju udawała się wprost do podpisanego domu handlowego, gdyż wtedy tylko możemy dać gwarancję dobroci towaru. 1043 10—12

Galanterie-Waaren-Etablissement

zum Krystall-Palast,

Wien, Stadt, Bräunerstrasse Nro. 4.



Towar dobry i rzetelny, a przytem tak **nadzwyczaj tani.**

Za przesyłką gotówki franko, lub za przekazem pocztowym, powyższy dom handlowy w Wiedniu spełni z wszelką gotowością każde zlecenie.

Niepojęta rzecz dla wszystkich, że elegancki, achromatyczny binokl, dający się zastosować do każdego oka, kosztuje tylko 1 złr. 50 cnt. Dalowid na milę odległości ct. 50, 80; na dwie mile złr. 1, 2, 3. — Szkła do rozniecania ognia z rączką srebrną w pudełku 30 cnt.

Z wystawy w nowym domu artystów wiedeńskich przepyszne wielkie obrazy galeryjne przez Fügera w formacie 4kowym, prawdziwie mistrzowskie dzieła, o ile starczy zapasu, po 1 złr.

Tylko 8 cnt. koszuje 100 sztuk bardzo pięknych kart wizytowych na papierze lakierowanym lub brystolowym wraz z imieniem i adresą, jeżeli się ma nową maszynę do wyrabiania kart wizytowych. Maszyna ta wraz ze czcionkami, farbą i potrzebnemi przyrządami kosztuje tylko 1 złr. 65 ct. z łatwym przepisem postępowania. Papier na 100 sztuk kart, 8 cnt. Można także zamawiać karty wizytowe nakształt litografowanych, bez maszyn. Kart takich 100 bez różnicy tekstu kosztuje 65 ct.

Czy pogoda, czy deszcz, widać to na roślinnym zegarze barometrowym w kształcie naturalnego zegara pendułowego za szkłem. Zegar ten wskazuje na 6 godzin naprzód wszelką zmianę powietrza i kosztuje 60 ct.

Zamiast **piasku do zasypywania** lub bibuły nowa gąbka atramentowa, która przyłożona na pismo, niezmazując takowego, wysysa atrament. Gąbka taka może kilka miesięcy służyć i kosztuje tylko 75 ct.

Promień słoneczny w kieszonce. Tak można słusznie nazwać nową latarnię kieszonkową. Jest ona wprawdzie mała, ale wielki jest obszar, nad którym panuje. Latarnia ta jest bardzo mocnej konstrukcji, niewiększa od tabakierki podłużnej, i daje silniejsze światło aniżeli wielka latarnia, z tyłu bowiem ma osadzone wklęsłe zwierciadło metalowe (reflektora) a na przodzie polerowane mocne szkło zwierciadlane. Niezbędną przeto staje się przy wychodach nocną porą: jedna sztuka z eleganckiem urządzeniem 1 złr. 50 cnt.

Skrzynka z narzędziami, zawierająca kolekcję narzędzi z bukszpanu ładnie zrobionych, takież piłki, dłuta, świdry, młotki itp. Narzędzia te przydatne są osobliwie przy każdem gospodarstwie domowem, by samemu przedsiębrać drobniejsze naprawki. Znajduje się przytem także płynny klej stolarski. Skrzynka taka w miarę wielkości kosztuje ct. 50, 80, złr. 1, 2, 3, 4, 5, 10.

Biżuterje czarne z żetu, lawy, rogu i drutu: Broszka ct. 20, 40, 80, złr. 1. Para kolczyków ct. 40, 80, złr. 1. Łańcuszki do zegarków ct. 15, 30, 60, bez różnicy czy krótkie, czy długie.

Tylko **45 ct.** kosztuje jedna para ładnie podszytych, mocnych rękawiczek zimowych męzkich, lub damskich 35 ct., dla dzieci delikatniejsze szwedzkie po ct. 60, 80, złr. 1.

Flakoniki eksplodujące będące wielką niespodzianką dla kobiet, służą w towarzystwach do przyjemnej zabawy. Powąchane wydają łoskot podobny do strzału, połączony z sztucznym ogniem. Napełnione miłą perfumą, i owinięte żartobliwemi dewizkami, po 63 ct. sztuka.

Ozdobą każdego pokoju i salonu jest mechaniczna fontana z roślinami egzotycznemi a la Versailles 1.50.

Rewolwer patentowany strzela na 100 kroków i kosztuje: jednostrzałowy złr. 1.80, dwustrzałowy 4 złr., 6strzałowy systemu Lefaucheux, odtylcowy z naciągiem dobrowolnym 11 złr.; — naboje stożkowe do tego 2 złr.; pistolety, tercerole jednorurkowe złr. 1.30, 1.80; pistolety, tercerole 2rurkowe złr. 2.90, 3.80. Rożki na proch miedziane z wizyrką 60 cnt., rożki na proch z rogu 1.20, 1.80; śrótnice ct. 30, 60, złr. 1, i wszelkie przybory myśliwskie za bezcen.

Przepyszne sztuczne ognie pokojowe strzelające lub nie. Sprawiają wielki efekt, osobliwie przy iluminacjach, teatrach domowych itp., 60 gatunków do wyboru, sztuka po 5, 10, 15, 20 ct. Głównie wzmianki godnemi są rakiety z deszczem gwiaździstym, które zapalone dają blask bardzo silny nakształt słonecznego i zieją gwiazdami w tysiącznych barwach. Sztuka 20 cnt.

Akwarja szklanne, napełnione rybkami złotemi, łabędziami, kaczkami, które za pomocą magnesu poruszają się jak żywe. Akwarja takie kosztują ct. 60, 80 i złr. 1.

Lalki krzyczące i chodzące po ct. 80; **męzkie** grające i ruszające głową po ct. 70 i złr. 1.

żeńskie z przyrządem do wykrzywiania twarzy po złr. 1.20.

Przyrząd do pisania kieszonkowy w ładnej szkatułce, zawierający atrament, piaseczniczkę, rączkę do pióra, pióra, lak i scyzoryk, tylko 1 złr.

Pudełko z kadzidłem salonowem 20 c.

Najnowszy wynalazek. Fotograf. przyrząd za pomocą którego każdy może zdejmować fotografie: 1 sztuka z przyborami 80 ct.

Ładne torby damskie złr. 1, 2, 3.

Portmonetki z jednej sztuki juchtu, cnt. 50, 80, złr. 1.50 z ładnem okuciem.

Grzebienie kauczukowe do fryzowania 10, 15, 20, 30 ct.

Szczoteczki do zębów 10, 15, 20, 30 ct.

Puzderka męzkie i damskie w kształcie kufereczka ładnie okutego, zawierające szczotki dwojakiego rodzaju, grzebienie, pilnik do paznogci i t. p., kosztują tylko po 2 złr.

Największą sztuką w świecie jest takzwane perpetuum mobile, które raz w ruch wprawione przedstawia kilkaset żywych obrazów plastycznych, wnet skaczących, wnet tańczących. Wynalazek ten jest całkiem nowy i nastręcza rozrywkę dorosłym i dzieciom: 1 sztuka złr. 1.65.

Ogłoszone w tym dzienniku i premiowane na wystawie paryzkiej mikroskopy amerykańskie J. Elsona w Nowym Jorku, kosztują ze sztelażami po 60 ct., w formie bryloków ze złotą oprawą 1 złr. Takież same z ciekawemi obrazkami po 60 cnt.

Przepyszne melodjony z trąbkami itp. do zabaw domowych, grają najnowsze kompozycje Straussa, Ziehrera, Offenbacha, 1 sztuka z 4 arjami po 7.50, 1 sztuka z 6 arjami i z przyrządem do tremolowania po 18 złr.

Ołówki mechaniczne wraz ze scyzorykiem prawdziwie angielskim i kapsułką metalową zawierającą zapas ołowiu, 60 ct.

Blondin, skoczek mechaniczny, tańczy bez cudzej pomocy i bez balansu najpiękniejsze tańce, 1 sztuka 1.48.

Ciekawą jest rzeczą widzieć, jak małe cudo mechaniczne, postawione na ziemię, samo skacze przez obręcze, 1 sztuka 80 cnt.

Eleganckie kufereczki, zawierające: nożyczki, lusterko, naparstek, igielnik ze 100 igłami, szpilki, przyrząd do robienia dziurek, do zapinania rękawiczek, nóż do prucia, haczki do haczkowania, nici, jedwab, wzory do znaczenia bielizny i haftu, haftki, wszystko to kosztuje tylko złr. 1.50.

Przyrządy do wywoływania duchów. Faktem jest, że za pomocą tego optycznego przyrządu można spowodować jawienie się i znikanie duchów, co na patrzącym tem magiczniejsze sprawia wrażenie, ile że duchy te ruszają się. Przyrząd taki kosztuje złr. 1.50.

100 sztuk igieł 4rakiej wielkości 10 cnt.

Cudowny ptaszek 25 cnt.

Zegary rzeźbione w kształcie domków szwajcarskich: prawdziwie mistrzowskie wyroby, 1 sztuka po złr. 3. Takież same większe, urządzone do bicia godzin, złr. 6. Z kurantami 9.50.

Prawdziwie angielskie srebrne zegarki kieszonkowe ze szkłem kryształowem, wskazówką sekundową, wraz z łańcuszkiem ładnym i medalionem, wszystko to w pięknem pudełeczku, kosztuje tylko 12 złr.; takież same, przedniejsze, z werkiem niklowym 15 złr.

Zegary salonowe, dobrze chodzące, z gwarancją, kompletne 1.50, z dzwonkami 3.50, z budzikiem 1.90.

Ciekawe, zabawne i dowcipne gry towarzyskie: Znana ruleta (rouge et noir) 40 i 60 c. Hexe als Wahrsagerinn 50 ct.

Karty kabałowe a la Lenormand 20 ct.

Karty pasjansowe dla dowiedzenia się o losie swoim 20 c.

Pytania i odpowiedzi zabawne 10 ct.

Glocke und Hammer 10, 15, 30 cnt.

Kompletne gry loteryjne 20, 40, 60 cnt.

„ szachy złr. 1, 1.50, 2.

Domino ct. 15, 30, 40, 80, złr. 1. Setki różnych innych gier po cnt. 20, 50, złr. 1 do 5.

Czarodziej sam przezsię. Za pomocą następujących przyrządów każdy jest w stanie wykonywać największe i najbardziej tajemnicze sztuki, które dla widza są niepojętą zagadką: bardzo zabawne rzeczy w kółkach towarzyskich, jako to:

Brzuchomówca 10 ct.; flaszka niewyczerpana 10 ct.; maszyna aby pieniądze znikały 30 ct.; przyrząd aby szpagat pocięty łączyć w całość 50 ct.; szpagat biały zamienić na czerwony, żółty i inny 60 ct.; przyrząd aby z jęczmienia w jednej chwili zrobić mąkę 70 ct.; przyrząd aby jaja znikały i pokazywały się czerwono 50 cnt.

Aby na dłoni trawa rosła, przyczem każdy ma tę rzadką satysfakcję, że słyszy jak mu trawa rośnie, jedna sztuka 20 cnt.

Całe skrzynki z przedziwnemi przyrządami czarodziejskiemi złr. 1.50; takie same bardzo wielkie 2.20.

Do każdego przyrządu załączony jest dokładny przepis postępowania.

Najmodniejsze **krawaty** 20, 30, 40 ct.

Szarfy jedwabne w najcięższym gatunku cnt. 80, złr. 1, 1.50.

Modne maszerle ct. 10, 15, 20, 30, 40.

Podstawki na zegarki, z aksamitu i jedwabiu haftowane 45 cnt.

Kieszonkowe zegarki słoneczne, na sekundę regulowane, wraz ze sznurkiem i kompasem tylko 30 ct.

Miniaturowe zwierciadła kieszonkowe ze szkła optycznego 10 ct.

12 sztuk mydła glycerynowego ct. 60, 80, złr. 1.20.

12 sztuk mydełek migdałowych c. 60, 80, zł. 1.20.

Cud prawdziwy. Łyżki z metalu Brittania wyglądają tak jakby były srebrne, a kosztują: 12 sztuk łyżek stołowych 1.50, 12 łyżeczek do kawy 90 ct., chochelka 45 ct., chochla 90 ct.

Ołówków tuzin 8, 10, 12, 15 i 30 ct.

Rączki do piór tuzin 6, 8, 10 i 12 ct.

144 piór stalowych 15, 20, 30 i 60 ct.

1 laska laku 4, 8, 10 ct.

Pieczątki z 2 cyframi rzniętemi 70 ct.

100 sztuk papieru listowego wraz ze 100 kopertami 70 cnt.

Usługa rzetelna i akuratna.

Niezawodna pomoc na słabe włosy.

Jedyny ratunek na włosy osłabione i nieładne.



Niezawodna pomoc na słabe włosy.

Jedyny środek na słabe i nieładne włosy.

C. k. wyłącznie uprzywilejowana

Pomada China-Glycerin

pp. **E. Gross** i **G. Hell**, magistrów farmacji w Wiedniu, Hoher Markt Nr. 18, jest **jedynym istotnie skutecznym** i równocześnie **trafnym środkiem do porostu włosów.** Doskonale skutkuje, zapobiegając **padaniu włosów**: **przeciw formowaniu i do usunięcia szybko i zupełnie łupieżu, do wzmocnienia i odświeżenia posady włosów i w celu uzyskania silnego i gęstego porostu włosów**; równie pożyteczną okazują się do **upiększenia włosów**, nadając im **miękkości, elastyczności i połysku** a zapobiega oraz **siwieniu.**

Cena dużego słoika 1 złr. 50 ct., małego 80 ct.

Do każdego słoika dołączony przepis używania racjonalnego.

SKŁADY: we **Lwowie** w aptece **A. Berlinera**; w Krakowie u **Józefa Jahna**; w Tarnowie u **Wielogórskiego.** 1034 8—12

Filia Banku angielsko-austrjackiego we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że

począwszy od dnia 1. listopada 1867

4% ASYGNATY KASOWE

z **ośmiodniowem** wypowiedzeniem wydaje, i od wszystkich w obiegu będących

Asygnat kasowych

1121 22—26 z dniem powyższym 4% z **ośmiodniowem** wypowiedzeniem liczy.

1099 **Dr. Kartsch** 53—?
leczy słabości weneryczne i naskórne, jakoteż osłabienia, przy wieloletnich doświadczeniach gruntownie; jego Poradnik popularny jest w każdej księgarni do nabycia. Ordynuje codzień od 2—4 godziny, w domu p. Hausnera pod l. 39 m., przy ulicy Długiej, obok techniki (Także i listownie pod ścisłą dyskrecją.)

HERBATĘ
zbiór majowy 1868.

Kaisow Tea	funt	5 złr.
Cesarska melange .	„	5 „
Sansińska wyborna .	„	4 „
Czarna	„	3 „

= Waga wiedeńska =
poleca 1102 10—12
F. W. KRÓLIKOWSKI.

M. BOLLMANN
w Wiedniu
Rothenthurmstrasse Nr. 31.
Mariahilferstrasse Nr. 91.

Największy skład wszystkich systematów maszyn do szycia po cenach zniżonych,
pod jednoroczną gwarancją.

Maszyny ręczne od 25 złr. do 50 złr. i wyżej. Ilustrowane cenniki rozsyłają się na żądanie franco i gratis.

Oprócz tego skład prawdziwych moskiewskich **SAMOWARÓW** i **maszyn do gufrowania** we wszelkich rozmiarach. 1041 8—12

DZIENNIK ROLNICZY
(Rok VIII.)

wydawany przez c. k. Towarzystwo gosp. rolnicze krakowskie, wychodzić będzie w roku 1869 dwa razy na miesiąc po 1½ arkusza w 8ce.

Cena przedpłaty tak na miejscu jak i na prowincji z przesyłką pocztową wynosi rocznie, to jest od 1. stycznia do końca grudnia 1869 r.:
dla czynnych członków Towarzystwa gosp. rol. krakowskiego 3 złr.
dla **innych abonentów** 5 złr. — c.
„ **półrocznie** 2 „ 50 „

Przedpłatę na „Dziennik" należy przesyłać **franko** pod adresem do *Ekspedycji Dziennika rolniczego w biórze c. k. Towarzystwa gosp. roln. przy ulicy Sławkowskiej w domu Towarzystwa Naukowego w Krakowie.*

☛ Przedpłatę na *Dziennik rolniczy* przyjmują także w państwie Pruskiem wszystkie kr. urzęda pocztowe za cenę roczną 4 tal. 5 srg. 1176 3—3

Pierwszy i największy
SKŁAD
wiedeńskich i paryzkich
FORTEPIANÓW
JANA BALKA
we własnym domu pod l. 2¾ we Lwowie.

Mając od lat wielu stosunki z pierwszymi fabrykantami we Wiedniu i Paryżu, i przez wielką ilość instrumentów, które co roku od nich sprowadzam, jestem w stanie po cenach jak w żadnym innym składzie takowe sprzedawać. Ponieważ instrumenta te z fabryk przez wiele lat wypróbowanych otrzymuję, mogę za nie pod każdym względem ręczyć, i kupującemu pisemną gwarancję za każde główne uszkodzenie **na pięć lat** udzielam. Wszystkie te instrumenta, zacząwszy od wiedeńskich Streichera, Stelzhammera i Schweighofera, paryzkich Herza, Blanchet et fils, Harmonium z najsławniejszej fabryki Schiedmayera, jako też samogrającą szafę, która różne kawałki z oper wygrywa, sprzedaję niżej ceny fabrycznej o **10 procent.** 1106 12—24

Wszelkie zamówienia z prowincji pod gwarancją i natychmiast się wykonują.

LUDWIKA MARKA



SKŁAD
FORTEPIANÓW
we Lwowie, przy ulicy Szerokiej pod l. 10¼
poleca wielki wybór fortepianów i pianin
z fabryk zaszczytnie znanych, jako to:
Streichera, Bösendorfera, Bachmanna, Czapki, Fritza, Skuthana, Hofbauera, Heitzmana, Illicha, Fillipiego, Bergera itp.

Ogólne zaufanie, ułatwiając stosunki właściciela składu z fabrykantami, umożliwia dobór starannie wykończonych instrumentów, i upuszczenie 10 procentu ☛ **z cen fabrycznych** ☚ podług oryginalnych cenników.

W ostatnim czasie przybył nowy transport instrumentów, między temi godne uwagi fortepiany Streichera, podług nowej konstrukcji z szeroką deką dźwięcz na. Bösendorfera elegancko szarnirowane. 1128 4—?

Tak dobre, jak ze złota, są
BIŻUTERJE ze ZŁOTA TALMI
wieczne!

Ktoby je chciał dostać w prawdziwym gatunku, ten niechaj się uda pod adresem:
Vereinigte **Industrie-Halle in Wien,**
Praterstrasse 16. Rozprzedaż drobiazgowa po cenach hurtownych.
Za trwałość biżuteryj poręcza się na piśmie.

Biżuterje brylantowe.
Prześlicznie zrobione, nawet znawcę mogą w błąd wprowadzić. Oprawne są w prawdziwe złoto Talmi. Brylanty zas są imitowane ze szlifowanego jak najlepiej kryształu górskiego, i nietracą nigdy ognia. Inne drogie kamienie są również imitowane nie do poznania.
1 broszka złr. 1.50, 2, 3, 4, 5, 6, 7.
1 para kolczyków złr. 1.50, 2, 3, 4, 5, 6, 7.
1 para guziczków do półkoszulka złr. 1, 1.50, 2, 3.
1 para guziczków do rękawków złr. 1.50, 2, 3, 4.
1 szpilka męzka złr. 1, 1.50, 2, 3.
1 pierścień brylantowy, jak najpiękniejszy złr. 1, 1.50, 2, 3.
1 krzyżyk na szyję złr. 1, 2, 3, 4, 5.

Cyzelowane biżuterje ze złota Talmi
1 łańcuch ze złota Talmi złr. 1.50, 2, 3.
1 łańcuch na szyję złr. 2.50, 3, 4.
1 powabny naszyjnik damski z krzyżykiem złr. 1, 2.
1 broszka 80 ct., złr. 1, 1.50, 2, 3, 4.
1 broszka na fotografię złr. 1, 2.
1 mikroskop jako wisiorek do zegarka 50 ct.
1 para kolczyków 80 ct., złr. 1, 1.50, 2.
1 pęk wisiorków do zegarka 40, 60, 80 ct., 1 złr.
1 medalion 50, 80 ct., złr. 1, 2, 3.
1 para guzików półkoszulkowych 30, 50, 80 c., 1 zł.
1 para guzików mankietowych 40, 60, 80 ct., 1 zl.
1 szpilka męzka 50, 80 ct., złr. 1, 2, 3.

Prawdziwe biżuterje złote.
1 pierścień prawdziwemi granatami i perłami wysadzony 1 złr. 85 ct.
1 pierścień prawdziwemi turkusami i perłami bogato sadzony złr. 2.50, 3.50.
1 pierścień z kamieniem (dowolnej barwy) złr. 1.50, 1.80.
1 sygnet damski złr. 2.50, 3, 4, 5.
1 sygnet wielki męzki z kamieniem do grawirowania złr. 3, 4, 5, 6, 7, 8.
1 brosza złr. 4, 5, 6, 7, 8.
1 para kolczyków złr. 4, 5, 6, 7, 8.

Nie do uwierzenia, ale przecież prawda!
1 prawdziwy angielski, ładnie w ogniu złocony srebrny chronometer, podwójnie kryty, emaliowany, ze szkłem kryształowem, tudzież z prawdziwym łańcuchem ze złota Talmi i z medalionem tylko za 20 złr.

Angielskie zegarki cylindrowe ze szkłem kryształowem, wskazówką minutową, wraz z łańcuchem z prawdziwego złota Talmi i z medalionem, wszystko to w ładnem pudełku, tylko za 12 złr. 20 ct.; takież same, w lepszym gatunku z werkiem niklowym i kompasem, prawdziwie pozłacane, z zupełnem urządzeniem 15 złr.

Zegarki te sporządzone są z prawdziwego 13łutowego srebra i sprzedają się z dwuletnią gwarancją na piśmie.

Złote zegarki damskie nr. 2 złota, wraz z łańcuchem z prawdziwego złota Talmi 25 złr. w pudełku. Srebrne pozłacane zegarki damskie wraz z łańcuchem kompletne 13 złr.

Zegarki wskazujące, ile kto wypił. Zegarki te w skutek umyślnego przyrządu wewnątrz wskazują, ile szklanek piwa, wina i t. p. ktoś wypił. Zegarka tego można także użyć za medalion: 1 sztuka 25, 30, 40, 60, 80 ct., 1 złr.

Miniaturowe gwizdawki sygnałowe z oksydowanego srebra nowożytnego, przydatne jako wisiorek do zegarka, podobnież miniaturowe kompasy w formie medalionów, muszli i kwiatów 80 ct., złr. 1, 1.50.

Biżuterje koralowe z oprawą w złocie Talmi.
1 broszka złr. 1.50, 2, 3, 4.
1 para kolczyków złr. 1, 1.50, 2, 3, 4.
1 para guzików półkoszulkowych 80 ct., 1 złr., 1.50.
1 para guzików mankietowych złr. 1, 2, 3.
1 szpilka męzka złr. 1, 1.50, 2.
1 naszyjnik damski złr. 2.50, 3, 4, 5.
1 bransoleta złr. 2, 3, 3.50.
1 sznur korali siekanych 16 ct.

Biżuterje emaliowane.
Emalia przepysznie zrobiona na złocie Talmi.
1 broszka złr. 1, 1.50, 2, 3.
1 broszka prawdziwemi koralami i emalią ozdobiona złr. 2, 3, 4.
1 para kolczyków złr. 1, 1.50, 2, 3.
1 cały garnitur emaliowany, broszka i kolczyki z brylantami złr. 3.50.
1 para emaliow. guzików półkoszulkowych 60, 80 c.
1 para emaliow. guzików mankietowych 80 ct., 1 zł.
1 medalion 80 ct., złr. 1, 1.50, 2, 3.
1 pierścień emaliowany 60 ct., 80 ct., złr. 1.
1 łańcuch z emalią złr. 1.50, 2, 3.
1 łańcuch damski złr. 2.50, 4, 5.

Osobny warstat dla reparacyj.

☛ Zwracamy uwagę Szanownej P. T. Publiczności w jej własnym interesie jak najuprzejmiej, aby zlecenia swoje adresowała wprost do *Industriehalle*, gdyż w tej tylko możemy ręczyć za prawdziwość biżuteryj. Nieustanny odbyt ze strony setek długoletnich odbiorców ze wszystkich stron Monarchii, Niemiec, Moskwy, Włoch i całego Wschodu, dają najlepszą rękojmię szybkiego i rzetelnego wypełniania zleceń zamiejscowych. 1055 6—8

Cenniki i illustracje rozsyłają się bezpłatnie i franko.

Biblioteka
obejmująca około **4000** dzieł historycznych, prawniczych i innych naukowych, tudzież beletrystycznych w języku polskim, francuzkim, niemieckim, greckim, łacińskim i hebrajskim, jest w *Fuszczówce* pow. *Skałat* w całości lub częściowo do nabycia. 1251 3-3

Do l. 13.

Wydział Rady powiatowej w Mielcu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kancelisty z roczną płacą 300 złr. w. a. Ubiegający się o tę posadę zechcą dotyczące podania swe z dowodami odpowiedniej kwalifikacji przesłać na ręce Wydziału powiatowego najdalej do dnia 1. lutego 1869.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Mielec dnia 5. stycznia 1969. 1232 3—3

ASTMY
duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują w jednej chwili po użyciu **Rurek antiastmatycznych dr. Levasseur,** aptekarza, 19, rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można we Lwowie w aptece p. **Piotra Mikolasza,** w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego.* 1028 9—?

SŁABOŚCI PĘCHERZA
kanału urynowego i słabości zaraźliwe, leczą się wybornie przez użcie **SYROPU** pana **BLAYN**, jedynego, jaki w tych słabościach przez najlepszych lekarzy bywa przepisywany. Skład główny u p. Blayn, aptekarza w Paryżu, ulica du Marché St. Honoré 7; we Lwowie w aptece p. **Piotra Mikolascha.** 1007 9—16

CUKROWNIA
JEksc. hr. Alfreda Potockiego w Łańcucie (na Dolnem)
posiada
znaczne zapasy cukru w głowach i mączce
własnego wyrobu.

którego jakość pod każdym względem równa się wyrobom fabryk zagranicznych. Ceny w miarę podnoszenia się lub spadania ustanawia Dyrekcja jak najumiarkowaniej, a nawet o złr. ½—1 na cetnarze niżej od praktykowanych po fabrykach zagranicznych.

Ajencję i skład do sprzedaży en detail
na funty, głowy aż do 1 cetn. włącznie **po cenach fabrycznych** ma
G. Danielewicz w Łańcucie.

Partje większe od 1 cetnara począwszy sprzedaje zarząd fabryki w miejscu za gotówkę z 2% sconto, przyjmując połowę kosztów opakowania na siebie, i uskutecznia wszelkie zamówienia zamiejscowe jak najspieszniej z dostawą do kolei.

Ajencję we Lwowie powierzono **p. J. Górskiemu,** który również ma skład większy do rozprzedaży drobiazgowej po cenach fabrycznych loco Łańcut obliczonych za funty, głowy i beczki, będąc zarazem upoważniony do przyjmowania większych zamówień, które fabryka wprost uskutecznia stronom interesowanym. — Cenniki rozsyłają się na każde żądanie franko.

Zarazem zawiadamia Zarząd fabryki, iż ma na sprzedaż
cukier świąteczny dla starozakonnych,
tak zwany **Peisch**, czyli cukier pejseczny.

W Łańcucie, dnia 1. stycznia 1869. 1160 5—6

Dyrekcja c. k. uprzywilejowanej
Cukrowni w Łańcucie.

Guwernantki i Towarzyszki
Angielki, Francuzki, Niemki, mogące uczyć francuzkiego języka i gry na fortepianie
Nauczycieli i Nauczycielki
języków i muzyki
jak również **BONY** Niemki, Francuzki i Angielki poleca
Mrs. Emily Reisner
41. Praterstrasse 41. w WIEDNIU.

Bony Francuzki i dzieci francuzkie
prosto ze swego rodzinnego kraju, tak chłopców jak i dziewczynki, mówiące najczystszym francuzkim językiem i nierozumiejące ani słowa po niemiecku, poleca dla łatwego nauczenia francuzkiego języka
Mrs. Emily Reisner
41. Praterstrasse 41. w WIEDNIU.

Pokojówek
znających się doskonale na robocie sukni i fryzowaniu, jak również **gospodyń i piastunek** dostarcza bezzwłocznie
Mrs. Emily Reisner
1163 2—4 **41. Praterstrasse 41. w WIEDNIU.**



Rzecz najświeższa! Precz z bielidłami!
Od c. k. rządu najw. uprzyw.
Pulcheryn, środek do upiększenia płci,
sprawia, że skóra przybiera barwę **naturalną, żywą i zdrową**, chociażby ją dawno straciła była, usuwa wszelkie obrzydliwe nieczystości naskórne, tudzież płeć pożółkłą i bladą. Nawet skórze, przez zaniedbanie zwiędniałej i niepokaźnej, przywraca bezzwłocznie czystość naturalną i świeżość młodocianą. 1039 9—?

Flakon oryginalny wraz z przepisem używania 1 złr. 50 ct., 1 flakon na próbę 80 ct.

Eteryczna Esencja Catechou do ust wzmacnia dziąsła, czyści zęby i usuwa cuchnięcie z ust. Cena 1 flak. 1 złr.

Główny skład c. k. wyłącznie uprzyw. fabryki Pulcherynu w Wiedniu. Stadt, Ballgasse Nr. 4. (obok Rauhensteingasse).

We LWOWIE dostać można w aptece **ZYGMUNTA RUCKERA** i w handlach galanteryjnych Franciszka Ehrlicha i Ignacego Hercoka; w *Kołomyji* w aptece Maks. Nowickiego.

Działanie oparte na podstawie najnowszych badań naukowych.

Kute, przez c. k. urząd cymentniczy w Wiedniu zbadane i ostemplowane
Wagi decymalne
1050 48—50



czworokątne, z ośmioletnią gwarancją,

są w zapasie po cenach następujących:

unoszące ciężaru:	1	2	3	5	10	15	20	25	30	40	50 cetnarów
po cenie: złr.	18	21	25	35	45	55	30	80	90	100	110.

Sporządzam oraz i mam wielki zapas WAG BALANSOWYCH, nader trwałych i praktycznych, na których, gdziekolwiek je postawiwszy, ważyć można.

Unoszące ciężaru:	1	2	4	10	20	30	40	60	80 funtów
po cenie: złr.	5	6	7.50	12	15	18	20	25	30.

Następnie robię także i mam na składzie WAGI NA BYDŁO z poręczami do ważenia wołów, krów, świń, owiec, z kutego żelaza sporządzone, wypróbowane i stęplowane przez c. k. urząd cymentniczy w Wiedniu, z gwarancją 10letnią:

unoszące ciężaru:	15	20	25 cetnarów
po cenie: złr.	100	120	150 z należącemi do nich ciężarkami w ilości cetnarów.

Nakoniec sporządzam CENTEZYMALNE WAGI POMOSTOWE do ważenia wyładowanych wozów ciężarowych z żelaza kutego, z gwarancją 10letnią:

unoszące ciężar:	50	60	70	80	100	150	200 cetnarów
po cenie: złr.	350	400	450	500	550	600	750.

Naostatek wszelkie inne wagi i ciężarki.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się niezwłocznie za gotówkę lub za przekazem pocztowym.

L. Buganyi, Waagen- u. Gewichte-Fabrikant,
Haupt-Niederlage: Stadt, Singerstrasse Nr 10, in Wien.

☛ Na karnawał ☚
nadeszły już w największym wyborze
Buciki balowe damskie i męzkie.
Najlepsze rękawiczki pragskie, na 1, 2 i 3 guziczki.
Wachlarze balowe do **25** złr. sztuka.
Fabryczny skład **francuzkich parfumeryj i mydeł**
RIGAUD & PINAUD.
Krawatki i szaliki białe i kolorowe.
Rękawiczki francuzkie męzkie z fabryki **Jouvin.**
Gorsety francuzkie damskie (sznurówki).
1142 8—? W MAGAZYNIE
A. STEIFA SYNÓW.

GŁÓWNY SKŁAD
ŚWIECE WOSKOWE
Trójce po złr. 2, 2.50.
GROMNICE
białe i malowane
od cnt. 15 do złr. 1.50.
Frydryk Schubuth
we Lwowie, w Rynku.
1200 2—2
HERBATY — PŁÓCIEN
ŚWIEC WOSKOWYCH

Na karnawał!!
Najnowsze suknie balowe tarlatanowe, gazowe (gaze de Chambery) i jedwabne,
oraz Sortie de bal,
wachlarze, kwiaty, wstążki atłasowe szerokie na szarfy, i materje wełniane, poleca znany z najgustowniejszych rzeczy Handel Mód
WŁADYSŁAWA LEWICKIEGO.
Na żądanie rozsyła się próbki na prowincję.

1248 3—3

PRACOWNIA FRYZJERSKA
Michała Orłowskiego

przy ulicy Krakowskiej naprzeciw p. Götza, wykonuje wszelkie roboty i obsługuje Szan. gości szybko i gustownie — o czem w zastępstwie męża mojego, ciężką chorobą złożonego, zawiadamiam przychylną publiczność, by o nas nie zapominała.

Barbara Orłowska.

Ważne dzieło za połowę ceny!

Imienne spisy 6.802 urzędników w Polsce z czasów Poniatowskiego sprzedają się w sklepie J. Kleina we Lwowie po 3 zł (dawniej kosztowało 6 zł.). 1250 1—6

Do sprzedania

Historja cała Schlossera, rzymska cała Momsena, historja cała Rotteka i wiele dzieł aptekarskich.

Chcący kupić, raczy się zgłosić pod literą A. F. w Brzeżanach. 1261 1—1

Obwieszczenie.

W kancelarji Zakładu zastawniczego lwowskiego ormiańskiego „Pii Montis" odbędzie się w zwyczajnych godzinach publiczna licytacja na dniu 22. lutego 1869, na której zaległe klejnoty, srebra i inne fanty sprzedawane będą. 1260 1—3

Lwów dnia 21. stycznia 1869.

Jakób S. Hulles
„pod perłą"
ulica Ruska nr. 6.

Poleca Szanownej P. T. publiczności swój dobrze zaopatrzony

MAGAZYN TOWARÓW

jako to:
Różne krajowe i zagraniczne materje jedwabne każdego koloru. Szarfy najmodniejsze atłasowe i grosgrain. Suknie balowe, tarlatan, mulc, tiul, chustki koronkowe, koronki różnej szerokości i najmodniejsze kwiaty 1267 1—1

po bardzo miernych cenach.

Nr. 32.

Obwieszczenie.

Wydział powiatowy Samborski zawiadamia wszystkich opodatkowanych w powiecie Samborskim, iż rachunki tutejszej kasy powiatowej za rok administracyjny 1868 złożone są na dni 14. to jest od dnia 24 stycznia do 7. lutego 1869. do przejrzenia w kancelarji Wydziału powiatowego.

Z Wydziału powiatowego. 1266 1—3

Sambor dnia 16. stycznia 1869.

Nr. 2412.

Edykt.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem do powszechnej podaje wiadomości, iż w skutek prośby ks. Karola Jabłonowskiego jako kuratora zakładu Stanisława hr. Skarbka, publiczna licytacja dzierżawy dóbr Brzozdowce z przyległościami Kuty, Hranki i Turzanowce w powiecie Bobreckim położonych, do tego zakładu należących, uchwałą tutejszego c. k. Sądu z dnia 31. grudnia 1868. l. 68.521 dozwolona i na dzień 28. stycznia 1869 rozpisana, odroczona została aż do dnia 4. marca 1869 o 10. godzinie przedpołudniem, na którym to dniu rzeczone dobra Brzozdowce z przyległościami pod warunkami poprzednio przedłożonemi przez publiczną licytację wydzierżawione zostaną. 1259 1—3

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 16. stycznia.

Po upadłym pewnym handlu delikatesów sprzedaje się znacznie niżej ceny kupna

RUM JAMAJSKI

oryginalny najlepszy, bardzo stary, miara po 1 zł. 90 ct., wielka butelka po 1 złr.

Szampan bardzo dobry wielka butelka po 1½ złr., francuzki po 2½ do 3½ złr.

Szybka przesyłka za przekazem pocztowym lub nadesłaniem gotówki. Przy zamówieniu na kwotę 20 złr. 5% rabatu.

Wielki skład wszelkiego gatunku win krajowych i zagranicznych. Cenniki rozsyłają się na żądanie bezpłatnie i franco.

1065 5—6 **Aleksander Floch**
handel win, Wiedeń, Bäckerstrasse. 8.

HEMOROIDY,

nawet zatarzałe, można bardzo prędko wyleczyć przez użycie pomady p. ROYER mającej własność roztwarzania i rozpędzania. Cena bardzo przystępna.

PAPIER ELEKTRO-MAGNETYCZNY

P. ROYER leczy **reumatyzmy, boleści krzyżów, sparaliżowanie**, jak również **katary, irytacje piersi naczyń oddechowych.** 1002 8—24

Skład główny w Paryżu przy ulicy św. Marcina, 225 — we Lwowie w aptece p. **Piotra Mikolascha**, w Warszawie w składzie materjałów aptecznych p. Gallego, w Wilnie w aptece p. Chróścickiego.

Słabości piersiowe.

SYROP Z NADFOSFORONU WAPNA
PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY W PARYŻU

Postrzeżenia najznakomitszych lekarzy pozwalają uważać ten środek specyficzny jako najskuteczniejszy na suchoty, słabości płuc i naczyń oddechowych. Jest to wyborny środek na uporczywy kaszel, grypę, astmę i na słabości naczyń powietrznych płuc (bronchites). Uspakaja *kaszel;* pod jego wpływem potnienie ustaje i chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia. — Każdy flakonik opatrzony jest podpisem: *„Grimault et Cie."* — Dostać można we Lwowie w aptekach pp. **Zygmunta Rukera, Berlinera i Piotra Mikolascha;** w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego* i w aptece p. *Redyka;* w Brodach w aptece p. *Francosa;* w Wiedniu w składzie materjałów aptecznych pp. *Raabe* i *Röder*, i w aptece p. *Szaitera* w Rzeszowie; w Pradze u P. Fr. Všetečky. 1014 11—32

Zaprotokołowana marka ochrony w kolorze zielonym i złotym.

PURITAS,
c. k. patentowane specyficzne
MYDŁO do UST.

Jedyny ten racjonalny środek tak do czyszczenia, jako też utrzymania zębów, używa się z wielkim skutkiem zamiast różnorodnych wód podobnego rodzaju.

Cena dozy wystarczającej na 6 miesięcy, **1** złr. w. a.

Do każdej dozy tego mydła dodana jest broszurka pouczająca o użyciu, napisana przez **dr. C. M. Fabera**, lekarza przybocznego ś. p. cesarza Meksyku, pod tytułem *„Anleitung zur rationellen Pflege der Zähne u. des Mundes."*

Dostać można w niżej pomienionych składach, również we wszystkich znaczniejszych aptekach i handlach galanter.: we LWOWIE w apt. p. **J. Zarzyckiego i A. Berlinera**, w Krakowie u J. Jahna, w Stanisławowie w apt. Ferd. Stechera, w Czerniowcach w apt. Alta i Krzyżanowskiego, w Białej u Józefa Knausa i w handlu galant. R. Fiałkowskiego, w Krakowie w apt. Adolfa Aleksandrowicza. — **August Klein**, c. k. liwerant nadworny, Wiedeń, Graben, 20.

Dla pomniejszej sprzedaży dają się znaczne korzyści. 1051 5—?

OCCASION.
Magazyn towarów jedwabnych i modnych
„zum Kronprinzen von Österreich"
Wien Ecke der Bognergasse **Wien.**

Następujące przedmioty sprzedają się po znacznie zniżonych cenach:

Z materyj jedwabnych: Tafty kolorowe z całkiem czystego jedwabiu w pasy najnowszego fasonu, łokieć po złr. 1.40, 2.

Atłas na suknie z czystego jedwabiu we wszystkich kolorach łokieć po zł. 2.10.

Czarna suknia jedwabna, bardzo ładna, z gwarancją, że się nie będzie sypać ani strzępić, za 18 złr.

Suknia z lugduńskiego fularu w najlepszym gatunku złr. 12.

W szczególności uwagi godne

Suknie z popeliny wełnianej (10 łokci ¾ szerokości) po złr. 2.50, 3.50, 4. i 4.50.

Francuzki Jaconas w najpiękniejszych deseniach z przeszłorocznego sezonu, przedtem 50 cnt. za łokieć, teraz tylko 35 cnt. 3325 1—12

Próbki rozsyłają się na żądanie gratis i franco.

1230 2—12 ***Diamant et Müller.***

Wyborną, i powszechnie uznaną

HERBATĘ
z tegorocznych zbiorów — zaleca
Magazyn Rudolfa Schwarca
(plac Katedralny l. 25)

Sansinski	po złr. 4 ct. 50		za funt wiedeńskiej czyli ciężkiej wagi
Kajsow	„ „	5	
Melange	„ „	5	
Mandarin	„ „	9	

Powyższe gatunki wyszczególniają się przy stosunkowo niskiej cenie **przewybornym smakiem i zapachem.** 1144 2—?

Próbki tych herbat udzielają się tak w miejscu, jak i na prowincję **bezpłatnie.**

Dobra Olesza

zawierające 600 morgów żyznej roli w powiecie tłumackim, są na dłuższy przeciąg czasu z wolnej ręki, z prawem propinacji lub bez takowego **do wydzierżawienia.**

Bliższych wiadomości udzieli p. adwokat Skwarczyński we Lwowie pod l. 29. m. przy placu Katedralnym. 1244 2 6

5600 sztuk dębów

na wszelki materjał zdatnych, od 12—18" grubych, zdrowych i prostych, jest do sprzedania **w powiecie Skałackim w pobliżu Podwołoczysk.** Bliższa wiadomość listownie u właściciela **w Majdanie pod cyfrą C. K. poczta Kolbuszowa**, lub przez pośrednictwo **p. Mechla Gold**, właściciela hotelu **w Tarnopolu.** 1246 2-10

Eau dentifrice des CORDILIÈRES

leczy szybko i radykalnie najgwałtowniejszy ból zębów i wszelkie cierpienia, z zębów pochodzące. — Użycie codzienne tej Wody, jak również **Proszku kordylierskiego**, zabezpiecza na zawsze zęby od próchnienia.

We Lwowie w aptece p. **Piotra Mikolasza**, w Krakowie w aptece p. **Brunona Miczyńskiego.** 1013 17—20

Tapioca
Pa. Groult Jeune
w Paryżu, rue Ste Apolline, 12.

Tapioka czysta i naturalna nie jest bynajmniej lekarstwem, ale pokarmem, posiada ona własności hygieniczne uznane i poświadczone przez doświadczonych lekarzy. Ale nie masz substancji, służącej do pożywienia, którąby była łatwiejszą do podrabiania i podrabianą z takim pochopem, jak Tapioka. P. Groult w Paryżu uprzedza publiczność, że jego produkt sprzedawany jest pod tytułem: „Tapioka Groult Jeune" i że on daje rękojmię za jej czystość i prawdziwość. 1012 11—24

Skład we Lwowie jedynie w aptece p. **Piotra Mikolasza.**

Do pana J. G. POPPA
dentysty praktycznego w Wiedniu, Stadt, Bognergasse Nr. 2.

Stronsdorf 21. listopada 1868.

Już od trzech lat będąc trapiony **bardzo dokuczliwym reumatycznym bólem zębów**, który w jesieni i zimie (w skutek częstych zmian temperatury) występuje z coraz większą gwałtownością, kazałem sobie już kilka razy stawiać pijawki na dziąsłach, które mi zawsze wiele krwi wyssały. Używałem też mnóstwo wód do ust (tak z tutejszej apteki, jak i z aptek okolicznych, **gdzie mnie zapewniano, że ich woda do ust nie ustępuje co do dobroci w niczem Anaterynowej wodzie do ust Poppa), lecz nie osiągnąłem przez to najmniejszego skutku**; udaję się tedy do Ciebie szanowny panie dentysto z prośbą, abyś po otrzymaniu niniejszego raczył przesłać za przekazem pocztowym na razie dwie flaszeczki pańskiej **niezrównanej Anaterynowej wody do ust** wraz z przepisem użycia.

Z góry będąc przekonanym o pożądanym skutku piszę się z szacunkiem wdzięczny pann

Józef Wolfahrt.

SKŁADY

tych artykułów, z powodu swojej przedniości wszędzie znajdujących słuszne i zasłużone uznanie nawet i w **Niemczech, Szwajcarji, Turcji, Anglii, Ameryce, Holandji, we Włoszech, w Rosji, wschodnich i zachodnich Indjach**, w jakości prawdziwej i świeżej:

We Lwowie: apteka dr. chemii Tytusa Zarzyckiego, apt. pp. P. Mikolascha, A. Berlinera, Ebenbergera, i Zygmunta Ruckera, handel p. Kleina wdowy, i p. Bonifacego Stillera. **W Krakowie:** pp. Górecki, J. Jahn, L. Feintuch, E. Stockmar apt. i J. Bartl, N. Redyk aptek., Siedlecki aptekarz.

W Bełzie p. Hrymak, *w Białej* p. Józ. Knaus, *w Bielsku* p. Stanko apt., *w Bóbrce* p. Czarnik apt., *w Bochni* p. Niedzielski i Konst. Solik, *w Brodach* p. Fr. Gomoliński apt., *w Brzeżanach* p. Żminkowski apt. i p. B. Fadenhecht, *w Buczaczu* p. Kercel, *w Chrzanowie* p. Sporysz apt., *w Czerniowcach* p. Aith syn apt. p. Rożański i p. Rintsinger, *w Dobromilu* p. A. Grotowski apt., *w Dolinie* p. J. Traunfellner apt., *w Drohobyczy* pp. Kleczkowski i Rosenheim apt., *w Dynowie* p. M. Koniecki, *w Frysztaku* p. N. Löw, *w Grybowie* p. Muszyński, *w Jaworowie* p. Lachowicz apt., *w Jarosławiu* p. Bogusz apt., *w Jaśle* p. J. E. Wilczek apt., *w Kimpolungu* B. Sommer, *w Kołomyi* p. Rożański i p. Sidorowicz apt., *w Krynicy* p. M. Nitribitt apt., *w Lutowiskach* p. A. Koniecki, *w Lipniku* p. Sommerfeld apt., *w Manasterzyskach* p. Lipschütz, *w Nowym Targu* p. S. Laur, *w Nowym Sączu* p. Kosterkiewiczowa wdowa, *w Polskiej Ostrawie* p. C. Weber apt., *w Przemyślu* p. Gajdeczka i Syn, p. Kozłowski i p. Machalski, *w Przeworsku* p. Janiszewski apt., *w Radowcach* p. B. Teichmann i p. F. Zink apt., *w Rozwadowie* p. Marecki, *w Rzeszowie* B. J. Schaiter i Syn, *w Samborze* p. Kriegseisen apt., p. Riedl apt., p. A. Kramer i p. Rosenheim, *w Sanoku* p. J. Jakliczа wdowa, i p. R. Barth, *w Serecie* p. I. Sommer i J. Dempniak, *w Stanisławowie* p. F. Stecher apt., p. A. Beil apt. i p. C. Kopacz, *w Stryju* p. B. Kornberger apt. i p. J. D. Nussenblatt, *w Suczawie* p. E. Botezat apt., *w Tarnopolu* p. A. Morawetz, p. W. Stachiewicz i p. L. Karmin, *w Tarnowie* p. W. T. A. Waligórski, *w Turce* p. A. Czyrniański, *w Wadowicach* p. Foltin, *w Zaleszczykach* p. Kodrębski, *w Złoczowie* p. O. Fadenchecht, *w Żółkwi* p. Krzyżanowski.

J. G. Popp,
prakt. dentysta i właściciel przywileju w Wiedniu, Stadt, Bognergasse Nr. 2.

1080 1—4

Produkta i wyroby
FARMACEUTYCZNE p. LEPERDRIEL
w PARYŻU
rue Ste Croix de la Bretonnerie, 54.

TOILE VESICANTE, płótno czerwone, naciągające wezykatorje szybko i bez boleści.

PLASTER z TAPSIA dra. Reboulleau, preparat wyborny, leczy katary uporczywe, cierpienia płuc (bronchitis), reumatyzmy itd.

KITAJKA i PAPIER EPISPASTIQUE, utrzymuje doskonale wezykatorje.

KITAJKA ODŚWIEŻAJĄCA i ELASTYCZNE GAŁECZKI ułatwiające ropienie.

CAPSULES VIDES de LE HUBY, próżne powłoki do zażywania nieprzyjemnych lekarstw.

TROCINY z DRZEWA QUASSIA AMARA, wyborny środek toniczny.

KOMPRESSY papierowe dla utrzymania ropienia ran.

SERRE-BRAS elastyczne, udoskonalone,

PONCZOCHY ELASTYCZNE przeciw VARICES, dwa rodzaje tkanin, jedna mocno ściskająca, druga łagodna. Ponczochy te we Francji są w wielkiem wzięciu.

PYROFOSFAT ŻELAZA musujący.

SOLE musujące CARBONATE i CITRATE LITHINY, przeciw podagrze i kamieniowi pęcherza.

MOUCHES de MILAN.

AMERYKAŃSKIE PIGUŁKI przeciw podagrze.

APTECZKI KIESZONKOWE p. Marinier, zawierające w małej objętości środka lekarskie i instrumenta chirurgiczne najpotrzebniejsze.

KITAJKI VULNERAIRE MARINIER leczące bez zostawienia śladów oparzelizny, zadraśnienia, skaleczenia itd.

Dostać można we Lwowie w aptece **PIOTRA MIKOLASZA.** 1009 14—24

SKŁAD
ces. kr. wyłącznie uprzywilejowanych
LAMP FEBUSOWYCH

c. k. nadw. fabrykanta lamp **Zygmunta Reisnera** z Wiednia znajduje się u

J. Jaskólskiego,
plac Marjacki l. 361 we Lwowie.

Lampa tego rodzaju wywrócona, gaśnie zwolna; należy ją przeto uważać za jedyną lampę bezpieczeństwa.

Pali się płomieniem zupełnie białym, i przy płomieniu 2 cale wysokim a 1 cal szerokim konsumuje na godzinę materjału palnego za 1½ kr. a zatem o **40% mniej**, niż lampy naftowe.

Dymienie, kopcenie ani pękanie cylindrów nie zdarza się nigdy.

Każdą lampę olejną lub naftową można zaopatrzyć tą konstrukcją nową.

Materjału palnego, potrzebnego do niej, można dostać w tymże samym handlu. 1101 24—24

Ogólne Zgromadzenie Oddziału T. g. Sambor. odbędzie się dnia 26. Stycznia 1869 przed — zaś ukonstytuowanie Towarzystwa Oświaty ludowej zpołudnia — na które Sz. Członków zapraszam. 1239 3—3

P. hr. Komorowski.

Węgierskie Obligacje kolejowe,

będąc jednym z najlepszych i najbezpieczniejszych papierów, zalecając się szczególnie

do lokowania kapitałów.

Każda na 120 złr. srebrem opiewająca obligacja jest **zupełnie wolna od podatku** i przynosi rentę **6 złr. srebrem**. Ponieważ taka obligacja kosztuje około 101 złr. banknotami, przeto renta ta reprezentuje dochód **6% sreb., a z uwzględnieniem ażja 7%.**

Gotówka z tej pożyczki, notowanej i negocjowanej na najznakomitszych giełdach i targowicach Europy, przeznaczona jest przez rząd król. węgierski wyłącznie na budowę kolei żelaznych i kanałów, **i mając pierwszeństwo na tychże intabulowane**, daje właścicielowi najzupełniejszą pewność.

Oprócz tego **rząd król. węgierski ręczy za rzetelną wypłatę procentów**, tudzież za wykupno obligacyj, które w ciągu 50 lat zapomocą corocznych losowań będą spłacane po 120 złr. srebrem za sztukę.

Uwzględnić wypada także i to, że ponieważ **bank narodowy na zastaw obligacyj tych pożycza 80% ich wartości giełdowej, przeto w takim razie obrócony na zakupno ich kapitał przynosi 18%.**

Na papier ten w ostatnich czasach bardzo ożywiony jest popyt i odbyt nietylko w Wiedniu i w Peszcie, lecz także w Paryżu, Frankfurcie i Amsterdamie. Tam też wypłacają się i procenta.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę Szanownej publiczności, iż te obligacje są zawsze u mnie do nabycia. 1103 29—?

Równocześnie zawiadamiam, iż srebrem wypłacalne, na dzień 1. stycznia 1869 przypadające, kupony wypłacam.

O. M. BRAUN.

Wydawca: Witalis W. Smochowski. Właściciel: Jan Dobrzański. Redaktor: odpowiedzialny Platon Kostecki. Druk Kornela Pillera.